

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15  
GROSZ

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Najlepiej smakuje tytoń w gilzach  
(zwijkach) do papierosów

**ALTESSE**

**MOKKA-PĘLOWATKI**

które są wykonane z najdelikatniejszych włókien roślinnych przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki i higieny. Pełny wkład waty hygr. „Santo” wchłania ponad 90 proc. nikotyny.

## Nahum Sokół: „MOJE SPOTKANIA Z VENIZELOSEM”

Dalszy artykuł ze spuścizny pośmiertnej bl. p. N. Sokółowa - na łamach „N. Dziennika”

W numerze jutrzejszym rozpoczniemy druk dalszego artykułu ze spuścizny pośmiertnej bl. p. Nahuma Sokółowa. Będzie to dłuższe studium poświęcone zmarłemu politykowi greckiemu Venizelosowi, którego sylwetkę kreśli bl. p. Sokół z prawdziwym mistrzostwem, opierając się głównie na swych osobistych spotkaniach i rozmowach z wielkim mężem stanu greckim.

# 8000 certyfikatów i -- niewykonalny warunek

**Rząd palestyński chce, by 8000 emigrantów żydowskich przybyło do kraju przed 1 listopada br.!**

Jerozolima. 14. 10. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje,

**RZĄD PALESTYŃSKI ZAPROPONOWAŁ DZIS EGZEKUTYWIE AGENCJI ŻYDOWSKIEJ KWOTĘ EMIGRACYJNĄ NA PÓŁROCZE PAŹDZIERNIK 1936—MARZEC 1937 W ILOŚCI 8000 CERTYFIKATÓW EMIGRACYJNYCH.**

**EGZEKUTYWA AGENCJI ŻYDOWSKIEJ NIE BYŁA JEDNAK W STANIE ZAAKCEPTOWAĆ ZAOFIAROWANEGO SZEDULU, GDYŻ ZA WARUNEK PRZYDZIAŁU RZĄD POSTAWIŁ, ABY WSZYSCY EMIGRANCY NA PODSTAWIE TEGO SZEDULU, PRZYBYLI DO PALESTYNY JESZCZE PRZED POZĄTKIEM LISTOPADA B. R. CZYLI W CIĄGU POZOSTAŁYCH DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA 2 TYGODNI.**

**WOBEK TEGO EGZEKUTYWA AGENCJI ŻYD. ODMÓWIŁA PRZYJĘCIE ZAOFIAROWANEGO SZEDULU, — OŚWIADCZAJĄC, ŻE POSTAWIONY PRZEZ RZĄD WARUNEK NIE JEST WYKONALNY.**

## O samoobronę żydowską

Jerozolima, 14. 10. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego toczyła się dalsza dyskusja nad ekspozycją Dawida Ben Guriona o sytuacji w Palestynie. Dłuższe przemówienie wygłosił przywódca Judenstaats - Partei Meir Grossmann,

który zaznaczył, że ani pełny ani ścisły A. G. nie jest upoważniony do sformułowania na nowo podstawowych zasad syjonizmu. Rozbrojenie Arabów nie jest, zdaniem mówcy, kwestią najważniejszą, rzeczą główną jest zorganizowanie samoobrony żydowskiej. Meir Grossmann domaga się, aby Agencja Żydowska wystąpiła z żądaniem odroczenia przyjazdu Komisji Królewskiej do Palestyny, celem umożliwienia stronie żydowskiej odpowiedniego zorganizowania obrony przed Komisją. Wreszcie Grossmann wypowiada się za powołaniem do życia stałej komisji politycznej dla współpracy z Egzekutywą Agencji Żydowskiej.

## Pożegnalny apel wodza terrorystów

Jerozolima, 14. 10. ŻAT. Jak zapewniają, przed opuszczeniem Palestyny główny dowódca arabskich band terrorystycznych, Syryjczyk Fauzi-bey el-Kaukadzi wydał do band apel, w którym nawołuje „wszystkich bojowników o sprawę Arabów palestyńskich, zarówno tubylczych jak i syryjskich”, aby usłuchali wezwania książąt arabskich i naczelnego komitetu arabskiego i zaniechali „wojny, którą tak mężnie prowadzili przez 6 miesięcy”.

# Spokojne przyjęcie protestu niemieckiego przez Paryż

Mowy dygnitarzy Trzeciej Rzeszy też dawały okazję do interwencji

Paryż.. 14. 10. (R) Agencja Havasa donosi: Międzynarodowe koła francuskie przywiązują względne znaczenie do demarche, uczynionej w poniedziałek wieczorem na Quai d'Orsay przez niemieckiego charge d'affaires w sprawie manifestacji komunistycznej w Strassburgu. Okoliczności tej demarche i forma, w jakiej została ona dokonana, wskazują, iż w Berlinie koła odpowiedzialne nie chciały nadać jej charakteru, który uczyniłby ją trudną do przyjęcia.

Zwracają przede wszystkim uwagę, iż charge d'affaires Rzeszy zwrócił się do dyrektora spraw politycznych i gospodarczych Bargetona, chociaż minister spraw zagranicznych Delbos i sekretarz generalny z Quai d'Orsay Leger znajdują się obecnie obaj w Paryżu. Z drugiej strony przedstawiciel rządu berlińskiego ograniczył się do zwrócenia

uwagi rządu francuskiego na pewne okoliczności manifestacji strassburskiej oraz na ujawnione następstwa, jakie podobne fakty mogłyby ewentualnie pociągnąć za sobą, o ile chodzi o dobre stosunki francusko-niemieckie. Takim był charakter demarche niemieckiej. Przedstawiciel Quai d'Orsay ograniczył się do przyjęcia jej do wiadomości.

W tych warunkach koła francuskie uważają incydent za zamknięty i przypominają, że często, a ostatnio jeszcze w przemówieniach norymberskich, czy też w przemówieniach, wygłoszonych podczas święta dożynków przez różne odpowiedzialne osobistości Rzeszy, zawarte były ustępy, stanowiące prawdziwe mieszanie się w wewnętrzne sprawy Francji i mogące usprawiedliwić podobną interwencję ze strony rządu francuskiego.

**SWETRY**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

# POLITYKA I WALUTA

KRAKÓW, 15 października.

Wyścig dewaluacyjny skończył się. Ci, którzy mieli jeszcze co do tego wątpliwości, stracają je po zaznajomieniu się z szczegółami zawartego trójprzymierza walutowego Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, o którym donieśliśmy wczoraj. Porozumienie to stanowi uzupełnienie przymierza, zawartego równocześnie z dewaluacją franka francuskiego w dniu 25 bm. Jak wiadomo, porozumienie francusko - brytyjsko - amerykańskie z dnia 25 września wyrażało zgodę na dewaluację franka francuskiego i równocześnie zapewniało, że Stany Zjednoczone i Anglia nie zareagują na krok Francji dalszą dewaluacją ich walut. Takie porozumienie nie mogło być jednak skuteczne z uwagi na to, że nie było warunków dla współpracy między głównymi funduszami walutowymi Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Obecnie brak ten usunięto przez umowę, na zasadzie której fundusze wyrównawcze Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, zobowiązują się wzajemnie do sprzedawania i kupowania złota na swe potrzeby po ustalonym kursie.

Porozumienie anglo - amerykańsko - francuskie jest ważne głównie z tego powodu, ponieważ stanowi ono pierwszy krok na drodze ku stabilizacji głównych walut świata. Jakże różną jest atmosfera dzisiejszych rokowań międzynarodowych w sprawach walutowych od atmosfery takiej n. p. światowej konferencji ekonomicznej w Londynie w r. 1933. Także i wtedy starała się Anglia i Francja nakłonić Stany Zjednoczone do wyrażenia zgody na ustabilizowanie walut. Ale Stany Zjednoczone były nieugięte. Doszło do tego, że w chwili gdy do Londynu dobijał jeden z głównych członków „trustu mózgów” prezydenta Roosevelta, a mianowicie prof. Moley, który miał podać konferencji londyńskiej warunki, na jakich Stany Zjednoczone mogłyby przystąpić do nowego układu walutowego — w tej samej chwili Roosevelt oświadczył oficjalnie, że Stany Zjednoczone ani myślą zrzec się swej polityki „elastyczne go dolara”. Moley wrócił z niczym do Ame-

ryki, a konferencja londyńska uległa rozbi-  
ciu w głównej mierze dzięki właśnie temu  
nieprzejednanemu stanowisku Stanów Zjed-  
noczonych wobec planu porozumienia walu-  
towego. Dziś ten sam rząd Stanów Zjedno-  
czonych stara się wszelkimi siłami utrwalić  
dzieło porozumienia walutowego, co więcej,



**w brzytwkach**  
**Toledo jest ostatnią zdobyczą**  
**techniki szlifowania**  
**stali i dlatego brzytwki**  
**Toledo posiadają niedościg-**  
**nione zalety szybkiego,**  
**dokładnego i przyjemnego**  
**golenia. Kupując więc**  
**ostrza do golenia żądajcie**  
**wyraźnie: brzytwek Toledo!**

stara się wnieść elementy uspokojenia do  
handlu międzynarodowego, jako najściślej  
związanego z polityką walutową.

Nowy układ anglo - amerykańsko-francuski nie oznacza jednak jeszcze ostatecznej stabilizacji walut. Kursy głównych walut świata będą nadal elastyczne, będą nadal oderwane od standardu złota. Kwestia wymienialności walut i dewiz na złoto nie została ostatecznie rozwiązana w skali światowej. Wymienialność dewiz i walut na złoto została jedynie ułatwiona w obrębie trzech funduszy walutowych t. j. amerykańskiego, angielskiego i francuskiego. Tylko między tymi trzema funduszami został przywrócony obrót złotem. W chwilach więc wzmożonej

podatki n. p. dewizy frankowej, gdy zatem kurs franka będzie spadał — pospieszą francuskiemu funduszowi walutowemu z pomocą fundusze walutowe Anglii i Stanów Zjednoczonych, które dostarczą francuskiemu funduszowi wyrównawczemu złoto lub dewizy dolarowe względnie walutowe dla celów interwencji.

Mimo, że nowy układ zawiera liczne niedomówienia jak n. p. klauzula, że transakcje będą przeprowadzane na warunkach, uznanych przez skarb Stanów Zjednoczonych za korzystne ze stanowiska interesu powszechnego (co to znaczy „interes powszechny”?) oraz klauzula, że cena złota będzie mogła być zmieniona za 24-godzinny wypowiedzeniem — jest on krokiem naprzód na drodze do pacyfikacji stosunków walutowych świata. Do samej stabilizacji walut jest wszakże drogą, jeszcze bardzo daleką. Przedewszystkiem więc większość walut świata opiera się ciągle jeszcze na manipulacjach funduszy walutowych a nie na stałych parytetach. Niepewność w zakresie przyszłości walut nie została zatem usunięta. Nikt nie wie nadal, czy n. p. obecny kurs dolara, należy uważać za ostateczny, czy też Roosevelt zechce wykorzystać pozostałą marżę dewaluacyjną w wysokości około 10 procent. Również funt szterling wraz z satelitami nie zdaje się być ostatecznie ustabilizowany.

Wszystko czeka na unormowanie międzynarodowych stosunków gospodarczych, na powrót do wolnego handlu i do wolnej wymiany kapitałów, usług i ludzi. Anglicy ministrowie oświadczyli już nie jeden raz, że nie wyobrażają sobie powrotu do goldstandardu a zatem do waluty opartej na stałym parytecie złota, bez przywrócenia warunków, mogących zagwarantować, że w najbliższej przyszłości nie zajdzie potrzeba ponownego oderwania walut od ich parytetów i ponownego uelastyczniania kursów.

Niema pokoju w stosunkach walutowych bez pokoju w handlu światowym, niema pokoju w handlu światowym bez pokoju politycznego.

J. D.

**EREC ISRAEL CZEKA NA POMOC ŻYDÓW DIASPORY. BRONMY NASZEGO KRAJU PRZEZ OFIARY NA BICUR U-BITACHON — FUNDUSZ POMOCY I BEZPIECZEŃSTWA PALESTYNY.**

## Dzisiejsza transmisja radiowa

Warszawa, 14. 10. PAT. Dnia 15 października rozgłoszenie Polskiego Radia transmitować będą o godz. 10.40 uroczystość promocji podporuczników przez Prezydenta R. P. oraz wręczenia odznak centrum wyszkolenia kawalerii i 5 pułkom kawalerii. Następnie odbędzie się defilada nowomianowanych podporuczników i b. wychowanków szkoły oraz złożenie hołdu przez m. Grudziądz Prezydentowi R. P. i generalnemu inspektorowi sił zbrojnych.

Ponieważ Polskie Radio nie jest w możności transmitowania całego przebiegu tej uroczystości, nagrała na stół ważniejsze fragmenty, które radiosłuchacze usłyszą w programie radiowym tegoż dnia o godz. 15.15.

## Poprawa w stanie zdrowia pośła Orłowskiego

Budapeszt, 14. 10. PAT. Stan zdrowia pośła w Budapeszcie min. Orłowskiego poprawił się. Od wczoraj gorączka znacznie spadła.

## Zwiastuny wczesnej zimy

Karwia, 14. 10. PAT. Pod Karwią i Jastrzębią Górą zaobserwowano nalot ptactwa polarnego w postaci różnych gatunków nu-

rów, oraz innych reprezentantów Antarktydy. Ptactwo trzyma się wód terytorialnych polskich. Przedwczesne pojawienie się ptactwa dalekiej północy Bałtyku stanowiłoby za powiedź rychłej zimy.

## Nasza nowa powieść

**Klaus Mann: „MEFISTO”**

Klaus Mann ma już za sobą cały szereg powieści, przetłumaczonych prawie na wszystkie języki europejskie. Syn największego pisarza niemieckiego doby współczesnej, Tomasza Manna, jest człowiekiem walki a nie bladego kompromisu. Dziełem walki o wolność ducha i swobody myśli jest też najnowsza powieść Klaus Manna, p. t.

## „MEFISTO”

która ukaże się w przekładzie polskim w najbliższych dniach w odcinku powieściowym „Nowego Dziennika”.

Autor wprowadza nas w środowisko teatralne, które każdego czytelnika zawsze niezwykle interesuje.

Niemcy przedhitlerowskie posiadały najlepszy teatr w Europie, a teatr ten był odbiciem prądów nurtujących całe społeczeństwo niemieckie. Głównym bohaterem powieści jest jeden z największych aktorów niemieckich, który w okresie republiki weimarskiej kokietował z komunizmem, a po wybuchu hitleryzmu w Niemczech stał się filarem sztuki narodowo-socjalistycznej. Przesuwa się przed nami różnorodna galeria typów i typków z rozmaitych warstw społeczeństwa niemieckiego, poczynawszy o. starych arystokracji i bogatego mieszczaństwa aż do klasy robotniczej.

Akcja powieści jest niezwykle żywa, bardzo zajmująca i utrzymuje czytelnika we wciąż wzrastającym napięciu. Autor świadomie nadał swej powieści formę persyflazu, wprowadzając do niej osobistości znane i zajmujące b. poważne i odpowiedzialne stanowiska. Nie jednokrotnie zadawaliśmy sobie pytanie, w jaki sposób jeden z najkulturalniejszych narodów europejskich mógł ulec hipnozie najdzikszej demagogii. Odpowiedzią na to pytanie jest ostatnia powieść Klaus Manna.

rów, oraz innych reprezentantów Antarktydy. Ptactwo trzyma się wód terytorialnych polskich. Przedwczesne pojawienie się ptactwa dalekiej północy Bałtyku stanowiłoby za powiedź rychłej zimy.

## Odwrót na froncie kolonialnym?

Londyn, 14. 10. PAT. Reuter donosi z Berlina: Kanclerz Hitler, jak mówią, postanowił ograniczyć znacznie działalność towarzystwa kolonialnego niemieckiego.

## Min. Beck przybył do Paryża

Paryż, 14. 10. Minister Beck przybył dziś do Paryża o godz. 9-ej rano na dworzec lioński. Na dworcu powitał p. ministra ambasador R. P. Łukasiewicz w otoczeniu członków ambasady, attache wojskowy plk. Fyda oraz konsul generalny Kara. Aczkolwiek przyjazd p. Becka ma charakter prywatny, obecny był również na dworcu baron Denaint z protokołu dyplomatycznego francuskiego M. S. Z., reprezentujący ministra spraw zagranicznych Delbosa. Po krótkim powitaniu p. min. Beck w towarzystwie amb. Łukasiewicza odjechał do ambasady RP., gdzie zamieszkał.

W godzinach południowych odbyło się śniadanie w ambasadzie, wydane przez amb. Łukasiewicza, w którym wziął udział również przybyły do Paryża ambasador R. P. w Londynie Raczyński oraz najbliżsi współpracownicy amb. Łukasiewicza.

Dzień dzisiejszy p. min. Beck spędzi najzupełniej prywatnie. Na dzień jutrzejszy natomiast zapowiedziana jest wizyta u ministra spraw zagranicznych Delbosa, jak również śniadanie, wydane przez min. Delbosa na cześć min. Becka w którym weźmie udział premier Blum.

## Skazani po 18 latach

Helsingfors, 14. 10. PAT. Władze sowieckie skazały na 10 lat ciężkiego więzienia b. szefa komunistycznego rządu Finlandii z r. 1918 Kullervo Mannera, który odgrywał wybitną rolę w rządzie komunistycznym. Skazany on za uprawianie polityki nacjonalistycznej fińskiej w Karelii sowieckiej. Jednocześnie skazano na ciężkie więzienie szereg innych Finnów.

## Zdewaluowany kurs kuponu pożyczki stabilizacyjnej

Warszawa, 14. 10. (Sin.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że na skutek zarządzeń w sprawie ustroju pieniężnego, wydanych z początkiem października br. w Holandii i w Szwajcarii, kupon pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927, płatny 15 10. br. przedstawiony do inkasa w Polsce, będzie wypłacony według przeciętnego kursu transakcyjnego, notowanego w ostatniej cenie giełdowej tej waluty wymienionej na kuponie, której kurs w stosunku do złotego uległ najmniejszej deprecjacji.

Warszawa, 14. 10. (Sin.) Rada giełdy warszawskiej na dzisiejszym posiedzeniu ustawiła z dniem 15 bm. wartość kuponu 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej według przeciętnego

kursu transakcyjnego czeku na Amsterdam. Wyniesie to mniej więcej od 7—7.05 zł za dolara. Jednocześnie postanowiono notować 7-procentową pożyczkę stabilizacyjną z dniem 15 bm. w złotych polskich.

## Trudności w obrocie z Holandią

Warszawa, 14. 10. (Sin.) Wskutek przeprowadzonej ostatnio dewaluacji florena holenderskiego, wynikły duże trudności w obrocie gospodarczym pomiędzy Polską a Holandią. Ministerstwo poczt i telegrafów wstrzymało na razie aż do wyjaśnienia sytuacji ruch przekazów pieniężnych do Holandii nawet za właściwymi zezwoleniami dewizowymi.

## Undo wzywa do walki z komunizmem i do przeciwdziałania gwałtom antyżydowskim

Lwów, 14. 10. PAT. „Dilo“ zamieściło na swoim miejscu rezolucję przeciwkomunistyczną, uchwaloną 10 bm. przez Centralny Komitet Unda. Pierwsze trzy punkty rezolucji są skierowane wyłącznie przeciw władzom bolszewickim na terytorium Ukrainy sowieckiej, które swymi rozporządzeniami i represjami dążą do wynarodowienia narodu ukraińskiego. W punkcie czwartym rezolucja podkreśla działalność i dyrektywy siódmego kongresu kominternu, zmierzające do rozkładu ukraińskiego organizmu narodowego w Polsce. Komitet Centralny Unda da stwierdza, dając jako przykład ostatnie wystąpienie komunistyczne w Małopolsce wschodniej, że *komuniści wzmoogli swą działalność na wsi ukraińskiej i wzywa społeczeństwo do walki zdecydowanej i planowej*. W dwu ostatnich punktach rezolucja podkreśla niedawno zasłyszane pożalowania godne wypadki, w których wskutek tejsze akcji komunistycznej podczas walki między dwoma wrogimi obozami ukraińskimi

użyto środków krwawego terroru. Komitet przestrzega społeczeństwo a zwłaszcza młodzież przed takimi środkami wzajemnego zwalczania się, jako szkodliwymi dla sprawy narodowej.

W końcu komitet potępia wszelkie gwałty przeciw ludności żydowskiej, twierdząc, że są

## Min. Antonescu przybywa do Warszawy

Białogród, 14. 10. PAT. Rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu podczas pobytu w Białogrodzie oświadczył korespondentowi PAT, iż min. Beck zaprosił go do Warszawy. Zaproszenie to min. Antonescu przyjął z wielką przyjemnością, zaznaczając że winien jest Warszawie wizytę. Wizyta ministra Antonescu w Warszawie nastąpi w najbliższym czasie. Min. Antonescu oświadczył, iż bardzo się cieszy, że zobaczy Warszawę, której jeszcze nie zna.



one wywoływane przez anonimowe czynniki nieodpowiedzialne na rachunek ludności ukraińskiej wogóle, i wzywa ukraińskie czynniki odpowiedzialne do jak najenergiczniejszego przeciwdziałania takim gwałtom.

## 200 dni bez pożywienia i wody Rekordowy wyczyn głodomora indyjskiego

Bombaj, 14. 10. (R). Asceta z sekcji Dzajnów z Pendżabu nazwiskiem Muni Shri Misrilalii pości od 200 dni, protestując w ten sposób przeciwko sporom pomiędzy różnymi sektami, chcąc je skłonić do zgody. *Od 57 dni asceta ten nie wziął do ust ani kropli wody*. Leży on w Bombaju w jednej z izb na desce. Gromadzi się koło niego tłum, obserwując z podziwem wynędz-

niałego szkielet ascety, który z trudem może ustać. Lekarze badają go, stwierdzając, że wprawdzie puls głodomora jest słaby, ale żadne zmiany nie zachodzą. Muni Shri Misrilalii ma lat 47 a od 15-go roku uprawia ascezę, kształcąc się w sztuce jogów. Jest to, o ile wiadomo, pierwszy wypadek głodowania bez przerwy w ciągu 200 dni i to nawet częściowo bez wody.

# PRZEGLĄD PRASY

## Ostatnia chwila w Gdańsku albo będzie za późno...

Prof. St. Stroński omawia na łamach „Polań” problem Gdańska na tle ostatniej uchwały Rady Ligi Narodów, oraz wypadków na terenie Wolnego Miasta, pisząc:

W powziętej uchwale zwrócono się do rządu polskiego o zbadanie sposobów i przedstawienie wniosków.

— „Celem położenia kresu obszaru rządu gdańskiego przeciw działaniu Wysokiego Komisarza i przywrócenia pełnej mocy gwarancji Ligi Narodów...

Mocne to określenie, powtórzono dwukrotnie w uchwale Rady, utrzymano nadal Komitet Trzech, jako czuwające pogotowie, oraz wyrażono gotowość osobnego zwołania Rady dla spraw gdańskich.

Lecz cóż na to w Gdańsku?

Okazało się, że rozruchanie zaszło już tak daleko, iż nie tylko p. Greiser skierował do sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola list z przyganami z powodu niewłaściwych, jak powiada, wyrażań uchwały Rady o rządzie w. m. Gdańska — (dopiero to jest niewłaściwe w długim toku sprawy i po tylu wyzywających działaniach Gdańska!) — ale także zaczęły się pogrożki w stronę Polski, jako mającej zająć się sprawami gdańskimi.

A mianowicie grozi się Polsce Berlinem w takich oto niedwuznacznych... ostrzeżeniach w „Danziger Vorposten”, dzienniku p. Forstera:

— Polska będzie musiała baczyc, by zlecenie, dane jej przez Genewę, które jest dla Ligi odciążeniem, nie stało się dla samej Polski obciążeniem w jej ważniejszych zadaniach politycznych. Wszakże jeszcze inne oczy patrzą na Gdańsk, nie tylko z Genewy i z Warszawy.

Dziś już nie pora na wahania i na złudzenia. To chyba ostatnia chwila na doprowadzenie do oprzytomnienia gdańskich zuchalców, którzy naprzód lasili się, by pokazać rogi, którym nieogłębność polityki naszej pozwoliła tak urosnąć. Jeśli i teraz nie przełamić się wyraźnych dążeń do oderwania od Polski i przyłączenia do Rzeszy, będzie po tym już za późno.

## „Żydzi sprowokowali awantury”...

Godzi się zreprodukować z „Warszawskiego Dziennika Narodowego” korespondencję, poświęconą zajściom antyżydowskim w Wysockim Mazowieckim, o których prasa żydowska doniosła przed miesiącem. Aresztowano wówczas 28 „narodowców”. Oto typowo endeckie oświecenie sprawy:

Z pośród wymienionych dotąd przebywa w więzieniu 16 osób. Chociaż miesiąc już mija, dotąd są zajścia głównym zainteresowaniem mieszkańców powiatu, a nawet i okolicznych terenów. Ludność tutejszą boli, że chociaż Żydzi sprowokowali awantury i strzelali z rewolwerów do tłumu, to jednak nikt z nich nie został ukarany, nikogo nie aresztowano.

Żydzi dotąd chodzą dumnie po miasteczku i denuncjują bezkarnie niewinnych często Polaków.

Żydom zależało na wywołaniu zajść. Ludność polska, uświadomiona politycznie, nie kupowała u Żydów. Nieorientującym się gospodarzom członkowie Stronnictwa Narodowego przypominali o sklepach polskich. Była to legalna akcja gospodarcza, którą zalecił nam p. premier Składowski. To Żydów wyprzewodziło z równowagi. Żyd Tomkiewicz Mojżesz wymyślał przed sklepem gospodarzom i obrażał uczucia religijne. W innych miejscach czyniono to samo.

Tak Żydzi sprowokowali zajścia. Podczas zajść strzelali Żydzi do tłumu. Opowiadają, że strzelał Kiwajko, Pufko, Jakupczyner, Fiszko, jakiś Żyd straganiarz z Łomży i inni Żydzi.

Z Polaków natomiast nikt nie strzelał. Ograniczono się do wybijania szyb, demolowania straganów bardziej agresywnych Żydów i do drobnych bójek.

Od kul zaś żydowskich zostali ranni: p. Pietrzak z Janówki w rękę, Mierzwiński Jan w głowę. Zaś Kruzewskiemu Antoniemu wybito za jednym uderzeniem pięć zębów.

Więcej rannych Polaków nie sposób podać, bo Polacy chowali się z ranami w obawie ich aresztowań, Żydzi przeciwnie — przesadnie obwiązywali głowy.

Policji wiadome jest także, że Żydzi rzucali

## Rozwiązanie stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku

Gdańsk, 14 10. PAT. Prezydent policji gdańskiej rozwiązał z natychmiastową ważnością stronnictwo socjalistyczne oraz wszelkie jego organizacje. Rozwiązanie nastąpiło, jak podaje prezydium policji, na zasadzie par. 2 ustawy o stowarzyszeniach wobec nielegalnego posiadania broni i naruszenia postanowień przeciw sabotażowi.

Warszawa, 14. 10. (Sin). Rozwiązanie partii socjalistycznej w Gdańsku, które nastąpiło natychmiast po powrocie Lestera do Gdańska, udaje tej sprawie swoistego posmaku. Bardzo charakterystycznym i dosadnie ilustrującym mentalność hitlerowców gdańskich faktem są motywy wydanego zarządzenia. W motywach tych powiedziane jest, że rozwiązanie partii socjalistycznej następuje dla tego, że działalność jej była sprzeczna z konstytucją! Zarządzenie przypomina sprawę rzekomego znalezienia broni w lokalu partii. Z motywów tych wynika, że hitlerowcy występują w obronie konstytucji podczas, gdy socjaliści są czynnikami pogwałcającymi tę konstytucję. Perfidia hitlerowców którzy ubierają się w togę obrońców konstytucji, nie wymaga komentarzy. Obecnie wyczekują, jak zachowa się w tej sprawie Polska, która na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów obarczona została misją reprezentowania Ligi Narodów w Gdańsku.

## Głośniki rozbrzmiewają z Addis Abeby...

# „Nikt na świecie nie może występować w obronie dawnego rządu abisyńskiego”

Rzym, 14. 10. (R). Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Odbyły się tu uroczystości powitalne na cześć ministrów kolonii Lessona i robotników publicznosci Cobolli-Gigli. W uroczystościach tych uczestniczyły wojska i ludność. Następnie minister kolonii przyjął hołd Abury Kirylosa i duchowieństwa zarówno koptyjskiego jak muzułmańskiego. Przy przyjęciu tego hołdu min. Lessona z balkonu pałacu rządowego wygłosił do zgromadzonych tłumów mowę, w której oświadczył, że przybył do Abisynii, aby rozważyć aktualne zagadnienia pracy pokojowej, które będą rozstrzygnięte przez gen. Giazani. Terytoria, które dotychczas jeszcze nie są opanowane przez Włochów na skutek sezonu deszczowego, niebawem — mówił minister — będą zajęte. Nikt na świecie nie może występować w obronie dawnego rządu abisyńskiego, gdyż wojska Raza Tafari (poprzedni tytuł negusa Haile Selassie. — Red.) zostały rozbite doszczętnie, a Włochy niosą Abisynii cywilizację i postęp. Wola Włoch jest niezłomna i żadna siła na świecie nie jest w stanie powstrzymać nieublagany rozwój dziejów. Abisyńczycy obywatele włoscy winni być dobrymi obywatelami, a uzyskają w zamian pokój, dobrobyt i postęp.

Mowa była oklaskiwana. Osobni tłumacze powtarzali każde zdanie mowy w językach arabskim i amharyjskim, a głośniki rozstawione na placu ułatwiły tłumom wysłuchanie deklaracji.

## Włochy zbroją się przeciw wszystkim i przeciw nikomu...

Rzym, 14. 10. PAT. „Popolo di Roma” omawiając ostatnie decyzje rządu włoskiego w sprawie zbrojeń stwierdza, że zbrojenia te nie są skierowane przeciw żadnemu państwu. Przeciwnikiem Włoch stać się może ten, kto zdaniem „Popolo di Roma” zagrozi Włochom drogą. Obecna sytuacja europejska jest tak nie jasna i zawikłana, że nikt nie może przewidzieć, kogo będzie miał jutro przy swoim boku jako przyjaciela, a kogo przeciwko sobie jako wroga. Wszystko jest obecnie prowizoryczne i przejściowe. Żaden z wielkich problemów nie został rozwiązany, a każdy z nich może podzielić Europę na dwa wrogie obozy. Dlatego też Włochy zbroją się przeciwko wszystkim i przeciwko nikomu.

## „Międzynarodowa solidarność proletariatu” -- w praktyce...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bielsko, 14. 10. (R). W fabryce sukna J. Rappaporta wybuchł w poniedziałek rano strajk włoski wszystkich tkaczy na znak protestu przeciwko przyjęciu nowych tkaczy żydowskich. Petraktacje zarządu fabryki z delegacją robotników socjalistycznych, wysuwają to dżwne żądanie, trwały przez cały dzień. Dopiero we wtorek o godz. 10 przedpoł. pracę wznowiono, przy czym fabryka przyjęła tylko 4 tkaczy żydowskich.

DLA OCZYSZCZENIA KRWI picie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA.

kamieniami w stronę starosty i krzyczeli: „Precz z policją!”

Być może, że wina jest i po stronie Polaków, ale główną odpowiedzialność ponoszą Żydzi, bo swoją arogancją wywołali awantury, a podczas awantur strzelali do gospodarzy, nie posiadających zupełnie broni.

Dwudziestu kilku Polaków wywieziono do Łomży, a Żyda ani jednego. Nierówność w wymierzaniu kary jest rażąca.

Uprzywilejowanie Żydów nie wpływa uspokajająco na rozgoryczoną ludność.

Nie wiadomo, co tu bardziej podziwiać: bezceremonialny tupet korespondenta, który śmie ryzykować zarzut pod adresem władz, że nie aresztują żydowskich winowajców, mimo, iż strzelali, rzucali kamieniami i krzyczeli „precz z policją!” — czy łatwowierność czytelników organu endeckiego, którzy w tę karkołomną koncepcję swego „lejborganu” uwierzył!

WIKTOR SCHIFF

## A MADRYT CZEKA

Specjalny sprawozdawca „Daily Herald“ kreśli następujący obraz nastrojów w stolicy hiszpańskiej, zagrożonej przez powstańców.

W odległości zaledwie kilkudziesięciu kilometrów od Puerta del Sol, głównej arterii, przebiegającej same serce Madrytu, bezustannie świszczą kule, pękają granaty, a ludzie krwawią i giną.

Jednakże życie w mieście ma wygląd spokojny. Szerokie ulice o najwyższych drapaczach chmur w Europie i wąskie zaułki, brudne, zaniedbane, roją się wciąż jeszcze od ludzi. Ledwo przecisnąć się można poprzez te gęste tłumy, zalegające drogi i publiczne place. Ale Hiszpanom nigdy się nie spieszy. Klaszczą w ręce, bawią się i śmieją, drwią i żartują, jak gdyby zupełnie nie zwracali uwagi na to, co się dzieje kilkadziesiąt kilometrów dalej, jak gdyby byli najzupełniej na to obojętni.

W rzeczy samej jednak jest to tylko złudzenie. Zdają sobie doskonale sprawę, że sytuacja jest niezwykle poważna i mają wszyscy to przeświadczenie, że jeśli Madryt dostanie się w ręce powstańców, co najmniej 50.000 ludzi padnie ofiarą egzekucji, a każda prawie rodzina straci kogoś ze swych najbliższych.

Ale Hiszpanie, to najmniej przewidujący naród na świecie. „Dziś jeszcze żyjemy, więc pozwólcie nam żyć dzisiaj i życiem tym się cieszyć. Jutro — jutro zobaczymy. A teraz, kiedy jeszcze żyjemy, kiedy słońce świeci, a niebo jest błękitne, niechaj nam wolno będzie spacerować po Gran Via i po Calle Mayor, oglądać sklepowe wystawy, siedzieć na tarasie kawiarni i wpatrywać się w swe buty poraz trzeci już od rana czyszczone i ciekawym wzrokiem śledzić przechodzące panie o białych twarzach i malowanych ustach. Na cóż więc zatruwać sobie życie myślą o jutrze?”

Lecz wbrew wszelkim tym wysiłkom, by zapomnieć o wszystkim, co ma związek z wojną domową i by zachowywać się jak zwykle, wbrew temu wszystkiemu, człowiek z ulicy — a każdy w Madrycie jest człowiekiem z ulicy w literalnym znaczeniu tego słowa — ustawicznie pamięta, że żyje w wojennej strefie.

Co trzeci mężczyzna ubrany jest w mundur milicji, auta przystrojone w chorągiewki pędzą przez ulice z karkołomną szybkością i z ogłu-

szającym turkotem, tak jak gdyby los republiki hiszpańskiej zależny był od tych kilku sekund, jakie sobie kierowca samochodu zaszczędzi.

Bardziej jeszcze od mężczyzn czują bliskość wojny kobiety hiszpańskie. Dzień w dzień wystawać muszą w kolejce, a często dwa razy dziennie, by zdobyć kawałek mięsa, trochę masła i jaj. Lecz hiszpańska zdolność czekania jest wprost nie wiarygodna. Cierpliwość jest ostatecznie pewną formą lenistwa. Oddziedziczyli je Hiszpanie po swoich arabskich poprzednikach, pod Maurach.

Zresztą, kobiety Madrytu są bardziej może jeszcze od mężczyzn zdecydowane stawiać opór faszyzmowi. Wiedzą one bowiem, że więcej niż ich mężowie mają one republiki do zawdzięczenia. Ona dała im swobodę moralną i materialną, wyzwoliła z orientального niewolnictwa, z tej drugiej spuścizny, którą Hiszpania objęła po Maurach i która przez długie wieki troskliwie była pielęgnowana.

Za dnia wygląda Madryt, jeśli nie całkiem „normalnie“, jak to różne gazety powtarzają z dużą dozą przesady i autosugestii, to jednak spokojny i prawie szczęśliwy. W nocy jednak Madryt normalnego wyglądu nie ma. Od czasu pierwszych wypadów lotniczych we wrześniu, kiedy 250-cio kilogramowe bomby rzucone zostały w sam środek miasta, przedsięwzięte zostały środki zapewnienia stolicy możliwości obrony.

Muzeum Prado zostało zamknięte, a najcenniejsze okazy obrazów Goyi, El Greca, i Murilla złożone zostały do zabezpieczonych piwnic. Prawie na każdym domu, a na wszystkich gmachach publicznych, znajdują się tablice, informujące, jaka ilość osób znaleźć tam może słu-

nienie w razie ataku. Promienie olbrzymich reflektorów krążą skwapliwie po niebie, a duża część miasta pogrążona jest w ciemnościach.

Lecz Bóg raczy wiedzieć, kto właściwie odpowiedzialny jest za te zarządzenia obronne. Są one tak bezmyślne i tak nielogiczne, że można by właściwie dopatrywać się tu faszystowskiego sabotażu, gdyby się nie miało całego szeregu innych dowodów o tym, że hiszpańska niezaradność wojskowa jest wprost bezgraniczna.

Zacznijmy więc od tego, że wybrzeże oświetlone jest z obu stron łukowymi lampami, widocznymi na olbrzymią odległość, a będącymi idealnym wprost drogowskazem dla — lotników powstańczych. Wszystkie główne ulice oświetlone są jak zwykle, z drobnymi, dość dziwnymi, wyjątkami. Na Puerta del Sol świecą normalne lampy łukowe po stronie północnej, podczas gdy przeciwległa strona południowa tonie w ciemnościach, albowiem tam znajduje się — ministerstwo spraw wewnętrznych.

Czy jednak można sobie wyobrazić, że na przykład lotnik londyński nie rozpozna Trafalgar Square dlatego, że cała strona wzdłuż Galerii Narodowej pozostaje ciemna, podczas gdy druga strona obok Whitehall będzie normalnie oświetlona?

Na Gran Via czynne są wszystkie lampy i oświetlone są wszystkie kawiarnie, ale w olbrzymim drapaczu chmur mieszczącym centralę telefoniczną, a znajdującym się na tej samej ulicy, wszystkie okna są hermetycznie zakryte czarnym sukrem. Jednakowoż jeśli znajdziesz się w tym budynku, mądrze uczynisz, zabierając ze sobą latarkę elektryczną, chyba, że jesteś przygotowany na to, by złamać kark i zgruchotać sobie wszystkie kości.

Tymczasem małe uliczki przy tej samej Gran

ALFRED DREYFUS

## Śmierć Emila Zoli

Niedawno minęła 34-ta rocznica śmierci słynnego francuskiego pisarza i bojownika o prawdę i sprawiedliwość, Emila Zoli. W dniu rocznicy odbyła się w domu, w którym mieszkał Emil Zola, akademicka żałoba, w której wzięli udział przedstawiciele rządu francuskiego.

Niniejszy artykuł Alfreda Dreyfusa o wielkim jego przyjacielu i obrońcy, opublikowany został w książce wspomnień o kapitanie Dreyfusie pióra jego syna Pierre Dreyfusa, o której ogłosiliśmy szereg artykułów naszego korespondenta p. A. Alperina.

Red.

Dnia 29 września 1902 r. o godz. 6-tej wieczorem otrzymałem wstrząsającą wiadomość. Zola zmarł wskutek zaccadzenia, a życiu jego żony zagraża poważne niebezpieczeństwo. Wstrząśnięty tym strasliwym dramatem pobiegłem na rue de Bruxeles, ale nie mogłem już wejść do domu, w którym mieszkał znakomity pisarz, ponieważ w tej chwili przewożono panią Zola do szpitala.

Nazajutrz po raz wtóry przybyłem do domu Zoli. Z głębokim bólem spoglądałem na jego ciało, spoczywające na łożu, z uśmiechem na twarzy, jak gdyby był pogrążony we śnie. Byłem głęboko wzruszony na widok mego drogiego i szlachetnego przyjaciela, którego śmierć

zaskoczyła wśród pracy, w pełni sił żywotnych. Aczkolwiek jego siły twórcze, jego geniusz powieściopisarza był ogólnie znany i ceniony, to jednak mniej wiadano o jego wielkiej dobroci i wielkoduszności.

Każdego ranka przybywałem, aby pochylić głowę przed martwym ciałem Zoli. Jak bardzo, jak głęboko ukochałem tego dobrego, uczciwego człowieka! Spełniał on dobre uczynki, uważając je za obowiązek swego szlachetnego sumienia.

Dnia 2 października ujrzałem panią Zola po uratowaniu jej od śmierci. Spotkanie nasze było bardzo bolesne. Oboje oplakivaliśmy naszego drogiego zmarłego.

Pani Zola zwróciła się do mnie z prośbą, która przyczyniła mi wiele zmartwienia. Uważałem za swój obowiązek wziąć udział w pogrzebie jej męża. Ona zaś żywiła obawy, że moja obecność spowoduje wrogie manifestacje. „Jeśli miałoby pana spotkać nieszczęście — powiedziała do mnie — lub jeśli doszłoby do burzliwych manifestacji, nigdybym tego nie mogła sobie wybaczyć“.

Zapewniając panią Zola o moim głębokim uszanowaniu i oddaniu, odpowiedziałem jej, iż nie obawiam się niczego, iż odnoszę się z pogardą do tych kreatur, które występują przeciwko mnie oraz, że sprawi mi wielką przykrość, jeśli nie będę mógł spełnić mego najświętszego obowiązku wobec zmarłego. Wyraziłem jej wobec tego me kateryczne postanowienie wzięcia udziału w pogrzebie. Ale pani Zola nie ustępowała i usilnie prosiła, bym uwzględnił jej prośbę. Wobec takiego stanu rzeczy poddałem

się jej woli, prosząc równocześnie o zezwolenie na przebywanie w pokoju zmarłego w ostatnią noc przed pogrzebem.

Po dwóch dniach, przybywając do pani Zoli, zastałem ją w rozpaczy po otrzymaniu depeszy od Anatola France'a. Treść depeszy była następująca: „Wobec takiego stanu rzeczy nie będę mógł przemawiać nad grobem Zoli“. Pani Zola wytłumaczyła mi, że prosiła Anatola France'a o wygłoszenie przemówienia o Zoli jako powieściopisarzu i literacie. Anatol France odpowiedział, że w swej przemowie będzie musiał wspomnieć autora listu „J'accuse“, i to w gwałtownej formie — w innym bowiem razie słowa jego nie wywrą należytego wrażenia. Pani Zola wysłała w odpowiedzi następującą depeszę do Anatola France'a. „Licząc na pański takt, daję panu pełną swobodę i zdaję się na Pana“. Ale Anatol France zrozumiał słowa: „Licząc na pański takt“ — jako ograniczenie jego wolności słowa i nadesłał depeszę, którą wręczono pani Zola w mej obecności. Poradziłem jej, aby odpowiedziała Anatolowi France'owi, iż pozostawia mu pełną swobodę bez żadnych ograniczeń. Pani Zola tak istotnie uczyniła.

Tego dnia wieczorem przybył do mnie krewny pani Zola i zwolnił mnie z danego jej słowa, że nie zjawię się na pogrzebie jej męża.

Ostatnią noc, — w noc z 4-tego na 5 października 1902 — spędziłem w pokoju, gdzie spoczywały zwłoki wielkiego powieściopisarza, wraz z panią Zola, panią Labarde, Oktawem Mirabeau i Alfredem Brineau. Większą część nocy spędziliśmy na rozmowach o naszym dro-

# TYLKO KRÓTKI CZAS!

Sprzedaj wysortowanych towarów  
po znacznie niższych cenach:  
Dywany wełniane, Firanki,  
Chodniki wełniane, kokosowe,  
Koca, Kapy, Narzuty, Linoleum, Cerały

## PRZEMYSŁ LINOLEUM KRAKÓW, RYNEK 6L. 10.

Via, otulone są mrokiem i wyglądają jak omen-tarz w noc. Co najmniej jedna kategoria mie-szkańców Madrytu — i to ta, która cieszy się niezbyt dobrą reputacją — zabezpieczona jest przed nocnym napadem lotniczym! Czy może to jest przyczyną niebywałego wprost tłoku i ścisłu w tych zaułkach? Klasyczna tradycja za-żytych stosunków między Marsem a Wenerą u-trzymane zostały nadal w tej hiszpańskiej woj-nie domowej!

Lwia część cudzoziemców opuściła Madryt. Ci nie liczni, którzy pozostali, noszą przeważnie w klapie surduta oznaki o narodowych barwach kraju, z którego pochodzą. Traktuje się ich też na ogół z przesadną uprzejmością. Hiszpanie bowiem wdzięczni są tym cudzoziem-com, którzy przeciwstawiają się panice i któ-ry zdecydowali się dzielić z nimi dolę i nie-dolę.

Wielu z nich żyje w budynkach, wynajętych dla nich specjalnie przez ich ambasady. Nie-kóre zagraniczne poselstwa dają też schronie-nie osobom prawnym, którym grozi śledztwo czy też areszt. Brytyjski jednak charge d'affaires, mr. George Ogilvie Forbes, powziął roz-tropną decyzję, by nie nadużywać tych dyplomatycznych przywilejów. Pozostaje on w ambasadzie chroniony przez mały oddział milicji, który przez cały prawie dzień gra w karty w ogrodzie poselstwa.

Mr. Forbes przedsięwziął kroki, by schronić u siebie 150 Anglików przebywających w Madrycie, w razie oblężenia miasta przez powstańców. Może ich wyżywić przez całych 6 tygodni. Ale miejmy nadzieję, że te zapasy mięsa i skon-densowanego mleka przechowywane w piwn-cach ambasady, pozostaną nietknięte jeszcze wtedy, kiedy wojna należeć już będzie do przeszłości.

### Blanka z Izraelowiczów

### Benjamin Falekowie

zaślubieni

Lwów w październiku 1936

gim zmarłym, o jego dobroci serca, o jego wiel-kośćności, która była niedoceniana. Zola, nie ustraszony bojownik był w istocie cichym, spo-kojnym człowiekiem.

Dnia 5 października odbył się pogrzeb Zoli. Odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku mego wielkiego, szlachetnego przyjaciela, którego śmierć stanowiła dla mnie tak okrutny cios.

Wygłoszono trzy przemówienia pogrzebowe. Przemówienie Anatola France'a imieniem przyjaciół zmarłego było wspaniałe. Następujące sło-wa wzruszyły mnie do głębi:

„Wspominając tutaj walkę, którą toczył Zo-la o sprawiedliwość i prawdę — nie mogę prze-milczeć tych osób, które wytknęły sobie za cel złamanie niewinnego człowieka oraz które prze-gniotły go do ziemi ze zdeterminowaną śmia-łością strażników, odczuwając, że sami zginą, jeśli niewinny zostanie uratowany. Jakżeż mo-gę pominać ich milczeniem, oplakując Zolę, który, słaby i bezbronny, wystąpił przeciw nim? Czy mogę przemilczeć ich kłamstwa? Byłoby to równoznaczne z przemilczaniem jego bohater-kiej prawdy. Czyż mogą przemilczeć ich zbrod-nie? Oznaczałoby to przemilczanie jego cnót. Czyż mogą przemilczeć zarzuty skierowane przeciw niemu? To równałoby się przemilczaniu jego zadośćuczynienia i jego cześci. Czyż mo-gę przemilczeć ich hańbę? Oznaczałoby to wszak przemilczanie jego chwały. Nie, będę o tym przemawiał.

„Możemy mu zazdrościć: Okrył on chwałą swą ojczyznę i cały świat olbrzymim dziełem i chlubnym czynem. Możemy mu zazdrościć: był częścią ludzkiego sumienia“.

# „Zawsze byłem przyjacielem Żydów“ -- mówi premier grecki

Saloniki, 14. 10. ŻAT. Zwiedzając w tych dniach Komotini (Tracja) premier gen. Meta-xas przyjął delegację żydowską, której w od-powiedzi na pytania oświadczył:

— Zawsze byłem przyjacielem Żydów i da-wałem temu wyraz w słowach i w czynach. Rów-nież na przyszłość nie pominę żadnej okazji,

aby zadokumentować w praktyce moje sym-patie dla Żydów.

Delegacja żydowska zapewniła, że Żydzi w Tracji podobnie jak ludność żydowska w in-nych dzielnicach w kraju poprze rząd w jego pracy.

## Ostrzeżenie przed przesadnymi nadziejami, i mimo to -- akcja werbunkowa? Nowe próby bałamucenia -- Biro Bidżanem

Nowy York, 14. 10. (ŻAT) Do Ameryki powrócił przedstawiciel „Amerykańskiego Komitetu dla Biro-Bidżanu” adw. Izidor Glauberman, który z ramienia tego komite-tu bawił w Moskwie, gdzie konferował z przywódcami Komzetu w sprawie akcji prze-siedleńczej Żydów zagranicznych do Biro-Bidżanu. Przywódcy Komzetu zapewnili adw. Glaubermana, iż pierwotny układ w sprawie osiedlenia tysięcy rodzin żydowskich z zagranicy (głównie z Polski) do Biro-Bidżanu pozostaje w mocy. Opóźnienie w wy-konaniu tej umowy nastąpiło wskutek braku mieszkań. Pod koniec grudnia lub naj-później w styczniu 1937 przedstawiciele Ko-mzetu udadzą się do Polski i Litwy, gdzie rozpocznie się werbunek rodzin celem emig-racji do Biro-Bidżanu.

Na przyjęciu wydanem w tych dniach przez amerykański „Ort” na cześć lorda Mar-ley'a, B. Władkę, dr Moskowitza i Adolfa Helda, ten ostatni, który zwiedził Biro-Bid-żan,

ostrzegał przed przesadnymi nadzie-jami co do natychmiastowych możli-wości osiedlania Żydów zagranicznych w Biro-Bidżanie.

Zdaniem Adolfa Helda, w ciągu najbliż-szych lat ogólna liczba przesiedleńców do Biro-Bidżanu wynosić będzie corocznie od 5 do 10 tysięcy. Większa imigracja Żydów za-granicznych nie wchodzi narazie w rachubę, mówca przypuszcza jednak, że akcja werbun-

kowa w Polsce i na Litwie wkrótce się roz-pocznie(?)

Moskwa, 14. 10. (ŻAT) Na specjalnej na-radzie przywódców Komzetu, Ozetu, przed-stawicieli komisariatu rolnictwa i innych pod przewodnictwem komisarza ludowego rolnictwa M. Czernowa zapadły ważne uch-wały dotyczące Biro-Bidżanu. Stwierdzono, że rozbudowa kolchozów odbywa się źle, gło-wnie wskutek braku organizacji, którąby się tem zajmowała i ponosiła za ten dział pracy całkowitą odpowiedzialność. Czernow oświadczył, iż takiej sytuacji nie wolno dłu-żej tolerować. Kwestia rozbudowy kolchozów w Biro-Bidżanie jest sprawą o wielkiej do-niosłości państwowej. Zabrać się więc do te-go należy z największą energią i spowodować już w najbliższym czasie przełom w pra-cy. Od pracy drobnostkowej należy przejść do pracy w skali państwowej.

Uchwalono utworzyć przy komisariacie lu-dowym rolnictwa specjalną centralę dla ko-lonizacji rolnej w Biro-Bidżanie, która bę-dzie bezpośrednio odpowiedzialna przed ko-misarzem ludowym rolnictwa. Centrala ta zajmie się melioracją, budową domów w kolchozach itd. W Moskwie przy komisaria-cie rolnictwa utworzy się specjalny wydział dla tych spraw, podlegających bezpośrednio komisarzowi ludowemu. Czernow wskazał też, iż należy zmienić typ budowania domów które winny być lepsze i rozleglejsze według wzoru zatwierdzonego przez komisariat rolnictwa.

## Rekordowe dochody Keren-Kajemeth w Czechosłowacji

Praga, 14. 10. (ŻAT) W ubiegłym roku finansowym wpływy Keren-Kajemeth w Czechosłowacji przekroczyły wpływy z lat poprzednich. Rekordowe dochody Keren-Kajemeth wyniosły 2,397.648 koron czeskich

## O utworzenie syjonistycznych związków terytorialnych

Wiedeń, 14. 10. (ŻAT) W Wiedniu bawił kilka dni kierownik departamentu organiza-cyjnego Egzekutywy Syjonistycznej dr Le-on Lauterbach. Dr. Lauterbach konferował z przywódcami ugrupowań syjonistycznych, w sprawie utworzenia związku terytorialne-go, co jednak natrafia w Austrii na znaczne trudności.

Dr. Lauterbach odbywa podróż po kilku krajach środkowo-europejskich, gdzie pow-stać mają syjonistyczne związki terytorialne zgodnie z uchwałą ostatniego kongresu syjo-nistycznego.

## Zubożenie Żydów wiedeńskich

Wiedeń 14. 10. ŻAT. W wyborach do gminy żydowskiej we Wiedniu przed 4 laty było 54 tysiące uprawnionych do głosowania. Liczba uprawnionych do głosowania podczas nadcho-dzących wyborów spadła do 45 tysięcy, a więc

liczba wyborców zmniejszyła się o 15 proc. Przyczyna tego tkwi w tym, że w ciągu ostat-nich 4 lat kilku tysięcy Żydów w takiej mie-rze zubożało, iż nie mogą już płacić składki gminnej i zgodnie z ordynacją wyborczą stracili prawo wyborcze. O pauperyzacji Żydów wiedeńskich świadczy fakt, że w dwóch naj-liejnziej przez Żydów zamieszkałych dzielni-cach (Zwischenbrücken i Prater) liczba wybor-ców żydowskich zmniejszyła się o 30 proc.

## Żydowska akcja pomocy zimowej w Niemczech

Berlin, 14. 10. ŻAT. Na wielkim zgromadze-niu w Berlinie otwarta została żydowska akcja pomocy zimowej, prowadzona jak wiadomo cał-kowicie odrębnie od ogólnej akcji. Przemó-wienia wygłosili przewodniczący reprezentacji Żydów niemieckich rabin dr. Leo Bäck oraz prezes gminy żydowskiej w Berlinie Heinrich Stahl. Wzorem ogólnej akcji pomocy zimowej również w akcji żydowskiej popularyzowane jest hasło niedzielnego „obiadu jednodaniowe-go“.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha  
Ważny 15. X. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany  
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,  
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,  
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

# W Wiedniu już sezon w pełni

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

WIEDEN, w październiku.

Opuszczona została jedna pora roku. Nadeszła zima — nie było prawie jesieni — i sezon — rozpoczął się. Nie, sezon jest już w całej pełni: polityczny, teatralny, towarzyski i — wogóle.

Polityka wewnętrzna Austrii stała od paru tygodni pod znakiem — Heimwehry. Nie jako by ta organizacja militarna wywierała już wpływ na to życie, — co to, to nie: Heimwehra już od dłuższego czasu wegetowała — ale zacięta walka między Starhembergkiem a Feyem ściągała na siebie powszechną uwagę głównie z powodu formy, w jakiej była prowadzona. Rząd zachowywał się wobec tego publicznego prania brudów neutralnie. Ale potem wyciągnął nagle konsekwencje. Na ostatniej radzie ministrów uchwalono całkowite rozwiązanie wszystkich ochotniczych formacji militarnych i wcielenie ich do t. zw. „Frontmiliz“ — milicji Frontu Ojczyźnianego. Trzej ministrowie heimwehrowscy — Baar-Bahrenfels, dr. Draxler i dr. Perntner (ten ostatni — to właściwie reprezentant „Ostmärkische Sturmsharen“) — ustąpili, ale natychmiast znowu wstąpili do rządu, tym razem już nie jako przedstawiciele Heimwehry, ale jako nie zależni politycy. A ta cała komedia została nazwana „rekonstrukcją“ rządu. Szło jednak nie tyle o rekonstrukcję, ile o destrukcję: walka między Starhembergkiem, a Feyem wywierała bowiem wpływ nie moralny i destruktywny. Kanclerz Schuschnigg wykorzystał tę walkę w mądry sposób: zniósł Heimwehrę wogóle, tak starhembergowską, jak i feyowską. Czy jednak zakończyła się też kariera polityczna tych obu — to inna kwestia: kto zna ambicje Starhemberga i Feya, temu trudno jest przypuścić, by zrezygnowali oni z wywierania wpływu na życie publiczne Austrii. Rezultatem „rekonstrukcji“ rządowej jest jednak na razie wzmocnienie pozycji Schuschnigga. Wiadomo: gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta.

Rozpoczął się też sezon polityczny i dla Żydów austriackich. Ósmego listopada odbędą się wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej w Wiedniu i walka wyborcza toczy się już teraz. Głównie między dwoma stronnictwami, syjonistami a asymilancką Unią Żydów austriackich. Znacznie większe szanse mają syjoniści. Po pierwsze posiadają oni — w przeciwieństwie do asymilantów — pozytywny program — a powtórę udało się zjednoczyć w jednym bloku wyborczym wszystkie ugrupowania syjonistyczne: ogólnych, grupę Strickera (Judestaatspar-

tei), grupę Plaschkesa (radikalni syjoniści) i rewizjonistów. Unia zabrała się swoimi denuncjacjami do władz (było to po zamianowaniu doktora Löwenherza dyrektorem gminy) wy-

wają swój stan posiadania mandatów w gminie, ale może go jeszcze i rozszerzą. Żydowska gmina wyznaniowa w Wiedniu jest i pozostanie syjonistyczną.

Grają już wszystkie teatry wiedeńskie. Tym przedwczesna zima wcale nie szkodzi. Najlepiej wiedzie się — na razie — temu teatrówi, który od lat wielu ledwo wegetował. Jestto „Theater an der Wien“. Hellmer, który objął dyrekcję,

## NA TOALECIE PANI

niezbędne wysokowartościowe preparaty kosmetyczne:

D-ra Lustra

Mleczko „Lityno“

D-ra Lustra

Puder Higieniczny dla cery tłustej

D-ra Lustra

Cleaving Cream

D-ra Lustra

Puder Egzotyczny Roślinny idealny do pielęgnowania cery normalnej i suchej

D-ra Lustra

Krem „O x o“

oraz inne preparaty do indywidualnego pielęgnowania cery.

**Dra LUSTRA**  
PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE  
**MIRACULUM**



## Zespół Morrisa Szwarc w Krakowie

Przed kilku laty wyszła w Nowym Jorku piękna książka p. t. „Piętnaście lat Żydowskiego Teatru Artystycznego w Nowym Jorku“. Autor opowiedział nam w tej książce dzieje 15-letniej walki Morrisa Szwarc z — amerykańską teatru żydowskiego. Aby zrozumieć charakter, znaczenie i doniosłość tej walki, przypomnijmy sobie, że na kilkanaście teatrów żydowskich w Ameryce co najmniej dziesięć kultywnie melodramat i operetkę, która wstydliwie nazywała się teraz komedią muzyczną. My tu w Polsce poznaliśmy już dostatecznie dobrodziejstwa teatru amerykańskiego; wszak uszczęśliwiali nas i jeszcze wciąż uszczęśliwiają świetni zresztą aktorzy amerykańscy, którzy przyjeżdżają do nas ze „swym“ repertuarem. Zdarzają się między nimi artyści naprawdę wyjątkowi, jak np. Ludwik Zac, ale poziom ich repertuaru jest okropny. Jeśli teatr żydowski w Polsce, który ma nie jedną kartę wspaniałości w historii sztuki żydowskiej, przeżywa obecnie tak ciężki kryzys, to przyczyniły się do tego też i ten najazd gwiazdów amerykańskich.

15 więc lat walki Morrisa Szwarc ze „szundem“ i tandetą, to doprawdy bohaterski okres zmagania się człowieka, który szczerze chciał i chce służyć sztuce wielkiej. Walka ta skończyła się w pierwszej swej fazie przegraną, bo Morris Szwarc zrezygnował ze swej placówki na wojorskiej ucieka do Europy i tu u nas w Pol-

sce odetchnął pełną piersią, tworząc dla siebie tu nowe warunki pracy i nowy rozdział w swej biografii. Po dwóch latach wygnania mógł teraz wrócić do Nowego Jorku jako triumfator.

Nie należę do zawodowych chwalców Morrisa Szwarc, a w swych sprawozdaniach teatralnych z warszawskich spektakli starałem się być obiektywnym krytykiem. Nie ulega wątpliwości, że stugębna reklama głosząca światu, że teatr Morrisa Szwarc jest objawieniem, jakiego teatr żydowski jeszcze nie znał, była dla samemu więcej szkodliwa niż pożyteczna. Myśmy tutaj w Polsce mieli tradycję Ester R. Kamińskiej, mieliśmy „WIKT“ Zygmunta Turkowa mieliśmy „Tрупę Wileńską“, a więc mieliśmy teatr prawdziwy, który przeorał duszę żydostwa współczesnego, pozyskał dla żydostwa nawet warstwę inteligencji zasymilowanej, która od nas odeszła już, i przekonał świat cały, że sztuka żydowska wstydić się nie musi porównania ze sztuką europejską.

A jednak Morris Szwarc zaczął nowy rozdział w historii teatru żydowskiego w Polsce. Zjawił się u nas, kiedy teatr nasz był rozbity, kiedy na ulicy żydowskiej tryumfował szund, gdy aktor żydowski ugiął się pod brzemieniem nędzy. Przyjechał do nas wtenczas wielki aktor i reżyser a przede wszystkim wielki organizator teatralny. Stworzył zespół, do którego przyciągnął najlepszych aktorów żydowskich, z których każdy włożył się po Polsce z repertuarem nie zawsze godnym siebie. Przy-

miął szczęśliwą rękę: wystawienie komedii muzycznej Benatzky'ego „Axel an der Himmelstür“ premiera odbyła się w czasie, kiedy wszystkie inne teatry wiedeńskie były jeszcze nieczynne — było nie zwykłym jak na Wiedeń sukcesem. Podoba się bardzo odtwórczyni głów-

wiódł ze sobą repertuar, porywający masy i zdołał być od razu dla teatru żydowskiego dawną jego świetność. Mieliśmy tu w Polsce aktorów wybitnych i niejednego reżysera świetnego, brak nam było właśnie tylko organizatora, który by skupił wszystkie siły twórcze naszego teatru i narzucił im dyscyplinę. Uczynił to Morris Szwarc.

Teraz Morris Szwarc wyjechał do Nowego Jorku, by odrodzić w Ameryce teatr żydowski, ale pozostawił nam tutaj swój zespół. Pierwszą jego premierą będzie „Josie Kalb“, sztuka, która odbyła swój pochod tryumfalny od Nowego Jorku do Paryża, Brukseli, Londynu, a w Warszawie przez cały prawie sezon ściągała tłumy publiczności. Sztuka ta właściwie w Krakowie powstała, bo J. J. Singer, autor powieści „Josie Kalb“, powziął w Krakowie, gdzie na cmentarzu żydowskim spoczywa Josie Kalb, myśl napisania swej powieści. Singer jest realistą, a powieść jego opisująca nam zmierzchni chasydyzmu, nie jest wolna od akcentów pamphletu. Morris Szwarc przerobił ją na dramat, który zachował surowość realizmu singerowskiego, ale uśmiecha się do nas oczyma raczej misterium niż pamphletu. Można mieć przeciwko temu zastrzeżenia, przyznać jednak trzeba, że widowisko jest zwarte i mocne pozostawia wrażenie.

Na sam koniec jedna uwaga, która zainteresować powinna Kraków żydowski. Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie istnieje

nej roli kobiecej, Zarah Leander, szwedzka artystka, której Wiedeń dotychczas nie znał, podobna się bardzo w roli głównej męskiej, znany doskonale Wiedniowi i powszechnie lubiany Max Hansen, podobają się świetne teksty Hansa Weigla (wychowanka literackiego wiedeńskich „Kleinkunstbühnen“) i podobna się miła muzyka Benatzky'ego. Mniej podobna się sama treść komedii (spółki autorskiej Schütz i Paul Morgan), ale od kiedy to posiada treść sztuki jakiegokolwiek znaczenie dla sukcesu? W „Theater in der Josefstadt“ święci prawdziwe triumfy doskonała komedia z życia małżeńskiego „Ehe“, pióra węgierskiego pisarza, Vaszary'ego (co dobrego jest w teatrach wiedeńskich, to pochodzi prawie zawsze z Budapesztu). Czarujący jak zwykle jest Antoni Edthofer w roli starzejącego się męża, dużo wdzięku wykazuje jego partnerka, Róza Stradner, w roli młodej i pięknej żony. W „Scala“ poszła na pierwszy start sztuka Fräsera „Ostatni Sygnał“. W manuskrypcie rzecz działa się na pograniczu Austrii i Włoch, w południowym Tyrolu, ale ze względu na to, że między Wiedniem a Rzymem panuje niezłomna przyjaźń, postanowiono jej i na deskach teatru nie mącić: rzecz dzieje się teraz w Afryce południowej, narodem granicznym są Burowie. „Deutsches Volkstheater“ zaczął — Wildem: wystawił „Idealnego małżonka“ — idealnie i nawet kopciuszek teatrów wiedeńskich „Raimundtheater“ otworzył też już (kto wie na jak długo) swoje podwoje, nie nadzwyczajną banalnością „Saison in Kitzbühel“. „Volksoper“ zdobył już ubiegłego sezonu swoją świetną, ludową operetkę „Der gültige Antonius“ czeski kompozytor Jara Benesz. Zaczęła więc „Volksoper“ i tego roku od Benesza: onegdaj odbyła się premiera jego nowej operetki „Auf der grünen Wiese“. Zobaczymy: być może, że to będzie znowu seriowy sukces. „Kammerspiele“ bierze na cały sezon pod swoje opiekuńcze skrzydła hofrat Lothar, dyrektor jusefsztackiego teatru, „Komödie“ jest na razie zamknięta. Dużą frekwencją publiczności cieszy się żydowski teatr Goldfiliessa „Jüdische Künstlerspiele“, mimo że Sevilla Pastor nie została znowu zaangażowana. Zato są inni wybitni aktorzy, nowi dla Wiednia: Seidermann, Chana Lerner, Sisl Gorlitzkaja. Premiera sztuki „Szlojme Zalmen Spiewczyk“ Wohla bardzo się podobała.

Teatry idą — wszystkie — na razie świetnie, kina są przepełnione, zostało otwartych kilka nowych lokali nocnych, dancinów, barów i kabaretów, startowały już też „Kleinkunstbühnen“, w odnowionych kawiarniach trudno o stołek. Sezon w całej pełni — mimo że to dopiero pierwsza połowa października. Czy ten rozmach zostanie?

DR. SZYMON WOLF.

już przeszło dziesięć lat. Przez kilka lat prowadziło teatr we własnym zarządzie, przez kilka lat było nieczynne, a przed dwoma laty znowu się zreorganizowało. Z początku prowadziło zreorganizowane Towarzystwo Teatralne, czynność raczej kulturalną niż teatralną, zarządzając cały szereg akademii i wieczorów literackich, a w dziedzinie teatru prowadząc tylko studio. Teraz Żydowskie Towarzystwo Teatralne, nie rezygnując ze swej działalności kulturalnej, postanowiło znowu przystąpić do pracy ściśle teatralnej i obejmuje teatr przy ul. Bocheńskiej. Zarząd nie żałował wysiłków, by nowy sezon teatralny w Krakowie zacząć właśnie od występów zespołu Morrisa Szwarcza. Jest to chyba najlepszy start zreorganizowanego Żyd. Towarzystwa Teatralnego w Krakowie, a spodziewać się należy, że żydowska publiczność krakowska należycie to oceni i gorąco poprze wysiłki Towarzystwa.

M. K.

## Artyści „Araratu“ w Krakowie

Właściwie należałoby napisać: dwaj czołowi artyści „Araratu“, bo pani Basia Relska i p. Morawski z „Araratem“ nie mają nic wspólnego. Panowie Dzigana i Szumacher, którzy ostatnio raczej filmują niż pracują dla teatru, po-

Śmiech — zabawa — wesołość  
panuje wszechwładnie tylko w kinie „WANDA“ na filmie  
„PANNA LILI“  
W rolach głównych:  
FRANCISZKA GAAL  
HANS JARAY — SZÖKE SZAKALL.  
Z powodu wielkiego powodzenia prolongowane na drugi tydzień. Zniżki ważne. Dla młodzieży dozwolone.

## Echa ze świata

### Po wyroku śmierci na Józefinę Luner

Z Wiednia donosi (s): Po ogłoszeniu wyroku śmierci Józefiny Luner nie wypowiedziała ani jednego słowa. Otoczyła się milczeniem, w przeciwieństwie do jej zachowania się podczas siedemnastodniowego trwania procesu. Widocznie poddała się losowi. Charakterystyczne są jej słowa, które powiedziała strażnikowi, odprowadzającemu ją do celi po wygłoszeniu wyroku. „Moją duszę już mi zabrali, niech zabiorą i ciało“.

Zresztą zadziwiająca wprost jest wytrzymałość Józefiny Luner, wytrzymałość jej nerwów, jej lodowata obojętność z jaką na wszystko reaguje. Po każdym niezwykle wyczerpującym dniu rozprawy, spała długo i zupełnie spokojnie.

Natomiast mąż jej, jak opowiadają strażnicy więzienni, którzy w pewnych odstępach czasu kontrolują cele więźniów, nie może znaleźć spokoju. Do późnej nocy leży na pryczy z otwartymi oczyma i rozmyśla.

Małżonkowie Luner umieszczeni są każde w osobnej, pojedynczej celi. Przepisowe spacerki odbywają w pojedynkę, a nie razem z innymi więźniami. Obrońca pani Luner, dr. Arnulf Hummer, oczekuje na doręczenie pisemnego wyroku, co nastąpi za 14 dni, po czym obaj obrońcy wniosą zażalenie nieważności.

Wyrok sądu najwyższego spodziewany jest w ostatnich dniach grudnia.

### Franciszka Gaal przyjmuje chrzest?

Z Budapesztu donoszą: Słynna gwiazda filmowa Franciszka Gaal zjawiała się onegdaj u nadrabina budapeszteńskiego, dra Grossmanna i oświadczyła mu, że zamierza przejść na wiarę chrześcijańską. Na zapytanie rabina, dlaczego to czyni, odpowiedziała, że „ze względów matrymonialnych“.

### Najnowsza gwiazda Broadwayu

Występ Sary Churchill, córki byłego angielskiego ministra wojny w teatrze Great-White w Nowym Jorku, stanowi najwyższą sensację towarzyską. Tańce, które wykonała, są jej własnego układu. Partnerem jej jest znany nowojorski tancerz, Vic Oliver, dla którego właściwie miss Churchill uciekła z Anglii i przybyła do Ameryki. Publiczność darzyła córkę ministra długo niemilkającymi oklaskami.

### Idealny bohater filmowy poszukiwany

Jeden z najwybitniejszych dyrektorów filmowych w Hollywood, William Tyler, przyjeżdża w tych

### Utrudnienia imigracyjne dla lekarzy żydowskich z Niemiec

Berlin 14. 10. ZAT. Przygnębiające wrażenie w żydowskich kołach lekarskich w Niemczech wywarła wiadomość z Nowego Jorku, że od 15-go października wprowadzone będą w St. Zjednoczonych różne utrudnienia imigracyjne dla lekarzy z Niemiec. Ograniczenia te przewidują, że każdy lekarz imigrujący do St. Zjednoczonych winien złożyć specjalny egzamin lekarski. Do tej pory wymagano jedynie znajomości języka angielskiego oraz zaświadczenia 5-letniej praktyki lekarskiej.

Inne zarządzenie głosi, że lekarz imigrujący do St. Zjednoczonych winien dysponować środkami wystarczającymi na co najmniej całoroczne utrzymanie aż do złożenia egzaminu lekarskiego. Nowe te ograniczenia są dotkliwym ciosem dla wielu żydowskich lekarzy z Niemiec, którzy zamierzali wyemigrować do St. Zjednoczonych w ciągu nadchodzącej zimy, ponieważ sytuacja lekarzy żydowskich staje się w Niemczech coraz trudniejsza. Według szacunkowych wyemigrowało do Ameryki około 500 żydowskich i nie-żydowskich lekarzy z Niemiec.

### „Tajemnica pocztowa“ w Niemczech

Berlin, 14. 10. ZAT. Pewien Żyd skazany, został w Düsseldorfie na 18 miesięcy więzienia za „udzielanie fałszywych informacji o sytuacji w Niemczech“ w prywatnym liście adresowanym do krewnych w Ameryce. Według relacji policyjnej list znaleziono w mieszkaniu oskarżonego jeszcze przed wysłaniem. Prokurator twierdził, iż list zawierał obraźliwe zwroty pod adresem Hitlera.

dniach do Londynu, ażeby na zlecenie pewnego wielkiego przedsiębiorstwa amerykańskiego, znaleźć w Europie „idealny typ bohatera filmowego“ dla Hollywood. Tyler ma dokładny opis, jak właściwie taki człowiek powinien wyglądać. A więc powinien posiadać głowę Clark Gable'a, usta jak Gary Cooper, oczy jak Charles Boyer, głos jak Herbert Marshall, a ręce piękne jak Leslie Howard, manery jak Robert Taylor. Czy znajdzie w Europie takiego wyśnionego królewicza z bajki, oto jest pytanie.

go. Przyjechali do nas z programem lekkim mającym tylko zabawić, ale dali nam też kilka numerów nawiązujących do dawnej świetnej tradycji „Araratu“.

Pani Basia Relska, która w ubiegłym sezonie zimowym występowała w „Bagateli“, jest dla rewii żydowskiej cennym nabytkiem. W rewii żydowskiej dominowała dotychczas piosenka, a choreografia była chorą. W pani Relskiej zyskała rewia żydowska tancerkę pełną temperamentu i brawury. Życzyłby jej tylko należało odpowiedniego partnera tanecznego. Pani Relska próbuje też swych sił jako pieśniarka, nie jest to właściwa jej dziedzina, ale posiada tyle czaru, że zapominamy o brakach.

P. Morawski uzupełnił program kilku całkiem udanymi piosenkami.

MOASSI.

### Zygmunt Waliszewski

Onegdaj zmarł w Krakowie w młodym wieku jeden z najzdolniejszych współczesnych malarzy polskich, Zygmunt Waliszewski. Śmierć Waliszewskiego zaskoczyła szerokie rzesze jego przyjaciół, którzy widzieli go w całej pełni twórczości, bujnej i nieprzerwanej, widzieli wśród wielu ledwo zaczętych prac i stosu szkiców, czekających na realizację. Pobudliwość malarstwa Waliszewskiego była bowiem zdumiewająca,

stanowili w pauzie między jednym filmem a drugim odbyć po Polsce tournée. Mogliby wprawdzie wypełnić sami cały wieczór, postanowili jednak wzbogacić jeszcze swój program występami młodej i bardzo utalentowanej tancerki p. Basi Relskiej i piosenkarza jazzowego p. Morawskiego.

W rezultacie otrzymaliśmy więc program bardzo różnorodny i niebardzo zresztą z sobą szarmonizowany. Rozumie się samo przez się, że na pierwszy plan wysunęli się pp. Dzigana i Szumacher. Cel swój w zupełności świetni ci i rasowi artyści osiągnęli, bo publiczność przez cały czas hawiła się doskonale. Dawno na widowni nie było tyle śmiechu, ile podczas numerów tej bajecznej pary aktorskiej. Szczerze im pogratulować przede wszystkim należy wspólnej konferencji. Nie była to konferencja na przemian, lecz na prawdę wspólna, pełna dowcipu i niewymuszonej swobody. Dzigana nazwano kiedyś Adolfem Dymaszem sceny żydowskiej. Być może, że mieści się w tym sporo przesady, nie ulega jednak wątpliwości, że cechą charakterystyczną kunsztu aktorskiego Dzigana jest groteska. Jego monologi mają już ustaloną sławę, chociaż tekst ich wciąż jeszcze szwankuje. Szumacher natomiast jest raczej intelektualistą niemilosierdzie demaskującym wszystkie obłudne zakamarki życia żydowskie.

**Dzień polityczny.****Naczelną Radę Adwokacką  
w obronie wolności słowa  
przed sądem**

W związku z faktem zastosowania względem adwokata oskarżonego o nadużycie wolności słowa w obronie sądowej aresztu jako środka zapobiegawczego i skazaniem go następnie na utratę wykonywania zawodu, Wydział Wykonawczy Naczelniej Rady Adwokackiej ogłosił komunikat, w którym zaznacza m. in. co następuje:

„Adwokatura, jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości, korzysta z samostanowienia zawodowego. Rola i znaczenie adwokatury zostały określone w szeregu orzeczeń S. Najwyższego, który stwierdził m. in., że obrona ma charakter publiczno-prawny, współdziała w upewnieniu prawdy materialnej, a przepisy o przymusie adwokackim mają na celu nie tyle interes stron, lecz przede wszystkim interes wymiaru sprawiedliwości.

Najważniejszą bronią w walce o słuszny wymiar sprawiedliwości jest wolność słowa i piśma, gwarantowana we wszystkich państwach cywilizowanych, która to wolność zapewniona została wprawdzie adwokatów polskiej w postanowieniu art. 24 prawa o ustr. adwok., lecz okazało się, że przepis ten ma służyć jedynie obronie w sprawach z prywatnego oskarżenia i jest niewystarczający i nie daje rękojmi swobodnego wykonywania zawodu adwokackiego.

Wydział wykonawczy Nacz. Rady Adwokackiej postanowił wobec powyższego powołać specjalną komisję w osobach adw. Stefana Chemiczewskiego, Aleksandra Margolisa i Zygmunta Nagórskiego celem opracowania wniosków, zmierzających do interpretacji lub zmiany art. 24 prawa o ustroju adwokatury i art. 43 K. K., aby zapewnić wolność słowa i piśma przy wykonywaniu czynności adwokackich.

**Uchwały warszawskiej Izby  
Przemysłowo-Handlowej  
w sprawie waluty i... Berezy**

W dn. 13-ym b. m. odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Czesława Klarnera. Na zebraniu tym wiceprezes izby dr. Wacław Fajans wygłosił obszerny referat na temat aktualnych zagadnień walutowych, po czym Izba przyjęła entuzjastycznie rezolucję o treści następującej:

„Wobec zaszłych w ostatnich tygodniach przemian walutowych w kilku krajach Europy zachodniej, zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w dn. 13 października r. 1936 wyraża głębokie zadowolenie ze stanowiska zajętego przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie waluty polskiej. Zebranie wypowiada przeświadczenie, iż w okresie poprawy sytuacji gospodarczej stabilizacja waluty stanowi czynnik decydujący o naturalnej i zdrowej ewolucji zarówno cen i obrotów, jak i kapitalizacji wewnętrznej. Zebranie plenarne wzywa prezydium Izby do przedłożenia powyższych poglądów Rządowi Rzeczypospolitej.”

Następnie p. prezes Klarner zawiadomił Izbę, że wpłynęła interpelacja kilkunastu radców w związ-

przywierała do każdego zjawiska, poruszała się wciąż na pograniczu zagadnienia i impulsu, i narastała ustawicznie od jednej pracy do drugiej.

Do Polski przybył Z. Waliszewski w r. 1921 z Rosji (urodził się na Kaukazie) gdzie już jako czternastoletni chłopak brał udział w artystycznym kabarecie pozostającym pod wpływem młodych modnych rosyjskiej: Błoka, Majakowskiego i in. W r. 1924 po studiach w Akademii krakowskiej pod kierunkiem prof. Weissa i prof. Pankiewicza, wyjeżdża z grupą K. P. („Kapistów”) do Paryża, gdzie pod kierunkiem prof. Pankiewicza kontynuuje wraz z innymi członkami wspomnianej grupy swoje studia. W r. 1928 traci nogę na skutek choroby zwanej od uczonego amerykańskiego, chorobą Būrgera. Leczy go prof. Marchaque, Żyd rosyjski, który uległ był tej samej chorobie.

W rok później wystawia po raz pierwszy w Salonie Zakowej w Paryżu, wraz z „Kapistami”

W r. 1931 wspomniana wyżej choroba pozbawia go drugiej nogi. Wróciwszy krótko potem wraz z kolegami z K. P. do Polski wystawia z nimi w „Polonii” w Warszawie, w r. 1932 uczestniczy w wystawie „Kapistów w I.P.S.” uzyskuje na jednej z wystaw nagrodę państwową, zdobywa sobie coraz szerszą popularność

## PRZYPOMINAMY, ŻE CZAS ZAMÓWIC

los I-ej klasy w znanej ze szczęścia kolekturze

# J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Załączone zamówienie prosimy wypełnić i nam odwrotnie przesłać

\_\_\_\_\_ dn. \_\_\_\_\_ 1936 r.

Do  
Kolektury Loterii Państwowej

**J. WOLANOW**

Warszawa  
Marszałkowska 154.

Proszę o nadesłanie mi \_\_\_\_\_/4 los \_\_\_\_\_ I-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

Należność zł. \_\_\_\_\_ uiszczyć po otrzymaniu losów.

Podpis \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Pocztą \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

**OBRONA JISZUWU PALESTYŃSKIEGO  
PRZED ATAKAMI ARABÓW WYMAGA  
ZNACZNYCH ZASOBÓW MATERIALNYCH.  
SKŁADAJMY OFIARY NA BICIE U-BITA  
CHON, NADZWYCZAJNY FUNDUSZ AGE-  
CJI ŻYDOWSKIEJ DLA UMOCNIEŃIA I  
OBRONY PALESTYNY.**

ku z internowaniem przed pewnym czasem trzech fabrykantów ceramicznych, oskarżonych o podwyższenie cen na cegły. Na skutek interpelacji tej p. Klarner oświadczył co następuje:

„Wkrótce po fakcie aresztowania w powszechnie znanych okolicznościach trzech przemysłowców ceramicznych, do mnie, jako prezesa Izby, zgłosiło się Prezydium Związku przemysłowców ceramicznych z przedstawieniem sprawy i prośbą o interwencję u miarodajnych czynników.

Nie wchodząc w meritum sprawy od strony kalkulacyjnej produkcji i obrotu cegłą, z drugiej jednak strony nie uznając zastosowanych represji jako właściwej metody oddziaływania na poziom cen, niezwłocznie podjąłem interwencję wobec kompetentnych czynników rządowych.

Jest rzeczą powszechnie znaną, iż po zawarciu przez reprezentantów przemysłu ceramicznego z władzami rządowymi ugody co do poziomu cen cegły, — osoby internowane zostały zwolnione.”

KOLEŻANCE TUŚCE i koledze Iżkowi Ritterom z powodu śmierci Ich ukochanego Brata, składamy słowa serdecznego współczucia

WYDZIAŁ I CZŁONKOWIE ORG. „HATCHIII”  
8135g w Podgórzu.

i nie ustaje ani na chwilę w swojej niezwykle płodnej twórczości, która zdawałoby się, nie była pozbawiona pewnego momentu manifestacyjnego... Była to twórczość „wbrew i mimo”. O polocie, który odwijał się od przymusowego wózka. Gdzież Waliszewskiego nie było? Na wystawach, w kawiarniach, parkach, wieczorach dyskusyjnych, na wycieczkach, — odczuwało się z głęboką satysfakcją obecność tego człowieka o wspaniałej głowie, o zielonych łowczych oczach i ujmującym uśmiechu. Skupiano się koło niego. Brał bodaj najintensywniejszy udział we wszystkim co się koło niego działo. i — wyrwał się ku temu. Uderza to nawet w jego malarstwo, w którym uderza często coś pozamalarskiego, zahaczającego o kulisę, o teatr, o akcję...

Ale o twórczości Waliszewskiego będziemy mieli sposobność mówić obszernie z okazji zbiorowej pamiątkowej wystawy, którą założone ostatnio „Stowarz. Przyjaciół Zygmunta Waliszewskiego” urządzi w najbliższym czasie. Tutaj chciałbym jeszcze raz wyrazić głęboki żal spowodowany tą niepowetowaną stratą, stratą poważną dla malarstwa polskiego i etrady osobistej dla tych, którzy chociażby raz znaleźli się w bliskości tego czarującego człowieka.

H. W.

**WIADOMOSCI Z KRAJU****Ci, którzy trują stolicę...**

Władze sanitarne przeprowadziły onegdaj nadzór w Warszawie niespodziewaną kontrolę produktów wiejskich, zwożonych do stolicy. Kontrola na czterech dworcach kolei i trzech przystankach rzecznych dała następujące rezultaty:

Przejrzano: 1652 oselki masła, 3200 blaszanek z makiem (41.500 litrów). Z tego skazano 310 litrów mleka. Zajęto 43 blaszanki nie nadające się do użytku, a 216 zakwestionowano. Pobrano 195 prób mleka dla dokonania analizy w Miejskim Instytucie Higieny.

Kontrola trwała od 4 w nocy do 8 rano. Produkty w brudnych naczyniach, często zafalszowane dodatkiem wody (mleko), maki (śmietana), margaryny (masło) narażają nieświadomego rzeczy nabywcę na oczywistą stratę. Większe jeszcze niebezpieczeństwo stanowi mięso niestemplowane, a więc nie badane, pochodzące od zwierząt chorych, czasami — padłych, które w braku nadzoru, mogłyby spowodować w mieście epidemię chorobową (trychiny przede wszystkim).

**Napad rabunkowy na plebanie**

We wtorek wieczór do plebanii w Tęgorzowie pow. nowosądeckiego wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, którzy po straszeniu prosił ks. Franciszka Paszalka, obrabowali mieszkanie, zabierając między in. 770 zł. gotówki i rewolwer marki Steyr. W czasie napadu przybył na plebanie miejscowy katecheta ks. Kazimierz Soja, któremu bandyci zrewidowali kieszenie, żadnej jednak gotówki nie znaleźli. Po napadzie bandyci zbiegli. Policja zarządziła energiczną pościg.

**Wypadek kolejowy**

We wtorek o godz. 22-ej między stacjami kolejowymi Spytkowice — Siersza wykołował się parowóz pociągu towarowego wraz z brankartem. Wykolejenie spowodowało przerwę w ruchu kolejowym od godz. 22-ej do godz. 4-ej rano dnia następnego. W wypadku nikt z personelu kolejowego nie odniósł obrażeń. Powód wypadku bada na miejscu komisja z ramienia krakowskiej okr. dyrekcji kolei państw.

**5-letni syn uratował ojca  
przed śmiercią**

Z Chorzowa donoszą o niezwykle wypadku. Zamieszkały przy ul. Hajduckiej w Chorzowie robotnik huty „Falva” w Świętochłowicach, L., wróciwszy w nocy z pracy, usiłował pozbawić się życia. W tym celu przymocował u drzwi swego mieszkania sznur, na którym się powiesił.

Wskutek szmerów zbudził się ze snu 5-letni syn desperata. Chłopczyk zaalarmował matkę, która zdołała jeszcze w ostatniej chwili uratować męża. W toku dochodzeń stwierdzono, że L. chorował od dłuższego czasu poważnie i postanowił pozbawić się życia.

DZIŚ, czwartek dnia 15 bm. w kinoteatrze „SZTUKA“ Szampańska bomba humoru — pikanterii i flirtu!!!  
**„KRÓL BURLESKI“**  
 Warner Baxter, Alice Faye, Ona Barrie, Jack Camie  
 Obraz ten łączy wybuchowy humorystyczny z niezwykłym napięciem treści!  
 Poranki z powyższego filmu: w sobotę 17 bm. o g. 3, w niedzielę 18 b. m. o godz. 10 i 12. Ceny miejsc od 50 gr.

## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

### „Stragan“ a spółdzielczość

„Czasopismo Spółdzielni Rolniczych“ umieściło w sierpniowym zeszycie artykuł p. Z. Chmielewskiego na temat „straganu“. Przytaczamy większe ustępy z tego artykułu.

Szczęśliwie przycichła — oby na zawsze — fala zaburzeń i bójek na jarmarkach, nie czytamy już w gazetach sprawozdań z procesów sądowych, których przebieg i ujawnione szczegóły wywoływały rumieniec wstydu, że w niepodległej Polsce mogły się dziać rzeczy tak ciekawe. Czas najwyższy zastanowić się nad najgłębszymi przyczynami faktów, które sprawiły, że padły poważne ofiary w zabitych i rannych i że liczne zastępy winnych zostały skazane na więzienie.

Hasło „bij Żyda“ jest najzupełniejszym zaprzeczeniem praworządności i zostało jaknajmocniej potępione przez Kościół. Hasło to może być tylko rzucane przez ludzi opętanych nienawiścią i przyjmowane przez ciemną masę, nie zdającą sobie sprawy z tego, co czyni. Lud uświadomiony pod względem moralności nie daje i nie da się wciągnąć w czyny, stanowiące jaskrawe zaprzeczenie prawa i moralności. Spółdzielnie są także posturkami prawa i moralności, toteż powinny czynić jak największe wysiłki, by zapobiec wszelkim przejawom bezprawia i gwałtu a to przez umiejętne uspokajające oddziaływanie zarówno na swych członków jak i nieczłonków.

Sprawa walki ekonomicznej z Żydami daje spółdzielczości szczególne, wprost wyjątkowe prawo do zabrania głosu, a to dlatego, że ruch spółdzielczy sprawił, iż bardzo znaczne zastępy Żydów straciły możliwość zarobkowania i zostały zmuszone do emigrowania. Taki jest niezaprzeczalnie skutek działalności naszych spółdzielni spożywców, kas Stefczyka, spółdzielni mleczarskich, spółdzielni rolniczo-handlowych i t.d. Faktem jest, że wiele mamy wsi, w których zostali tu i ówdzie Żydzi-rzemieślnicy, a Żydzi-pośrednicy musieli szukać innego miejsca pobytu i zarobkowania.

W tej działalności, od tylu lat trwającej i prowadzonej tak skutecznie, spółdzielczości nigdy nie przyświecały hasła nienawiści czy walki rasowej. Kategorycznie odsuwamy od siebie nienawiść w tym przekonaniu, że jest ona szkodliwa dla tego, kto ją żywi, zarówno dla jego moralności jak i dla jego myślenia. Nienawiść jest najzjadliwszą trucizną dusz ludzkich.

Czołowym, ale nie wyłącznym punktem naszego programu jest umiejętna i wytrwała pra-

ca nad usunięciem pośrednictwa we wszelkiej postaci. Ta nasza działalność uderzyła i dalej uderzać będzie przede wszystkim w Żydów, gdyż oni stanowią u nas przeważną większość pośredników: Spółdzielczość nasza rozwijać się będzie w tempie coraz szybszym i skutki jej działalności będą coraz owocniejsze: pośrednictwo wszelakiego rodzaju będzie traciło grunt pod nogami, a przede wszystkim Żydzi-pośrednicy będą zmuszeni rzucić się dotychczasowego zarobkowania i albo przerzucić się do pogardzanej dotychczas przez siebie pracy ręcznej w warsztacie rzemieślniczym lub fabryce albo emigrować. Jest to nieunikniony bieg rozwoju życia gospodarczego, którego nie odwrócą ani jakieś gazety żydowskie ani w najmniejszej mierze nie przyspieszą hasła w rodzaju „bij Żydów“.

Z uśmiechem politowania możemy patrzeć na prowadzoną obecnie propagandę w dzielnicach b. Kongresówki i Małopolski, by masowo powstawały stragany chrześcijańskie. Aż nadto widocznym jest prawie wszędzie, jaka to jest robota: stragany chrześcijańskie zakupują towar u większego kupca lub hurtownika Żyła, a skupujący zboże na jarmarku chrześcijanie i placący cenę niższą... wieczorem odsprzedają zboże Żydowi... To prawda, że w obecnym położeniu tacy świeżo upieczeni pośrednicy zarobią, ale co dalej? Czy nowe zastępy nowych pośredników doprowadzą do zmniejszenia wielkiego haraczku płaconego przez spożywców i wytwórców? Oczywiście, nie.

W obecnym okresie zaognienia spółdzielczości ma pełne prawo powiedzieć „nie tędy droga“ panom głoszącym hasło „bij Żyda“. Ma także prawo powiedzieć „nie tędy droga“, tym, którzy namawiają do tworzenia chrześcijańskich straganów, a tym samym napędzają nowe zastępy w objęcia żydowskich hurtowników.

Artykuł poprzedzony został wstępem redakcji treści następującej: Nie odmawiając nikomu, a zwłaszcza synowi chłopskiemu, prawa do zajmowania się handlem, uważamy, że ma on prawo nie do „straganu“, który jest najbardziej prymitywną i najmniej nowoczesną formą handlu, ale do rzemiosła, do fabryki, do pracy zawodowej na wsi i w mieście.

Hasło „bij Żydów“ nie może zasłaniać nam konieczności dokonania gruntownej przebudowy życia gospodarczego w Polsce. Zatrudnienie zaś przy straganach nawet kilkudziesięciu tysięcy chrześcijan nie załatwi tego ogromnego zagadnienia, jakim jest przeludnienie wsi polskiej, obliczane na 6—8 milionów ludzi.

czono również znacznie zakres stosowania rygoru zaoczności, która pozbawiła podatnika prawa zwalczania podstaw wymiaru podatkowego. Jedyne zbyt szablone stosowanie norm średniej dochodowości, od których trudno jeszcze odzwyczaić się urzędom skarbowym w postępowaniu wymiarowym, spowodowało w licznych przypadkach wysokie i nieuzasadnione wymiary, daleko odbiegające od dochodu, wykazanego rzetelnie i uczciwie przez płatnika w zeznaniu złożonym w terminie przepisanych.



CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacji 7.30 Muzyka poranna (Płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Poranek dla szkół powszechnych 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Pieśni i tańce różnych narodów w wyk. zespołu Niny Mańskiej 12.40 Audycja dla dzieci wiejskich w oprac. Toli Retingerowej 12.50 Dziennik południowy 14 Koncert symfoniczny (Płyty) 15 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Melodie Griega (Płyty) 16 Chwilka społeczna 16.05 „Co o nas mówią?“ dr. Włodz. Poźniak 16.15 Wiadomości z dnia 16.20 „Chwilka pytań“ dla dzieci starszych w redakcji W. Frenkla 16.35 Koncert poznańskiego zespołu salonowego 17 Odczyt „Co będzie z naszą młodzieżą“ Jerzy Michałowski 17.15 Recital fortepianowy Jakóba Gimpla 17.50 „Książka i wiedza“: „Życie książki“ Jana Muszkowskiego wygł. Kaz. Chachowski 18 Pogadanka aktualna i wiadomości sportowe 18.15 Lokalne wiadomości sportowe 18.20 Raport strzelecki z okazji „Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego“ 18.45 Program 18.50 Pogadanka aktualna 19 Kameralny Teatr Wyobraźni „Francja“ — premiera słuchow. pt. „Wieczory rodzinne“ Ludwika Guilloux. Przegląd Czesława Miłosza 19.30 „Imieniny Jadwisi“ — koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem solisty 20.10 Inauguracja sezonu Opery Warszawskiej. „Straszny Dwór“ — opera w 4-ach aktach Moniuszki. Transm. z Teatru Wielkiego, w pierwszej przerwie: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna, w drugiej: „Z wędrowek po prowincji“: „Smutne miasteczko“ — pogad. M. Freudmana.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków, 12.40 „Gospodarskie melioracje“, 12.50 p. Kraków, 15.15 Płyty 16 Skrzynka ogólna 16.15 „Życie kultur. stolicy“, 16.20 p. Kraków, 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków, 23 Płyty. Łwów (377.4) 6.30 p. Kraków 12.40 p. Warszawa 12.50 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące 15.35 Płyty 15.55 Kącik humoru 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Pejzaz Małopolski i Lwowa we współczesnej prozie polskiej“ — dr. I. Berman 18.50 p. Kraków 23 Płyty. Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 12.40 Odczyt 12.50 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Pogadanka aktualna 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków. Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków, 15.45 „Nowości techniczne“ 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Największy wróg bawełny“ — pogad. gosp. 18.50 p. Kraków.

Wiedeń (306.8) 17.25 Soliści 19.30 Chór Opery „Liedeńskiej 20.30 „Dookoła Katedry św. Stefana“ — radiopotpourri ukl. Riedingera 22.20 Nieznane pieśni. Anglia Reg. (342.1) 17.30 Łatwa muzyka klasyczna 19 Solo na organach 20.30 Program rozrywkowy 21.15 Koncert ork. filharmonicznej. Praga (470.2) 16.10 Koncert 19.25 Muzyka lekka 20.05 Teatr wyobraźni 22.15 Muzyka lekka. Rzym (420.8) 17.15 Koncert solistów 20.45 „Così fan tutte“ — opera Mozarta. Paryż (1648) 18 Teatr wyobraźni, 21 Recital fort., 21.45 Koncert symfoniczny 23.45 Muzyka taneczna. Strasburg (349.2) 18.30 „Strauss - Offenbach“ — koncert rozrywkowy 20.15 Koncert życzeń 21.30 Teatr wyobraźni. Beromünster (539.6) 20 Muzyka szwajcarska 20.35 „Czarny pajak“ — opera Sutermeistera. Leningrad (1224) 16 Muzyka duńska, 17.30 Koncert etnograficzny 18 „Carmen“ — opera Bizeta.



## Wymiar podatku dochodowego na rok podatkowy 1936

W najbliższych dniach kończą władze skarbowe wymiar podatku dochodowego na 1936 rok podatkowy. Znaczna część nakazów płatniczych na ustalony dochód i wymierzony podatek została już płatnikom doręczona.

Wymiar tego podatku stosownie do zarządzeń i wyjaśnień władz zwierzchnich urzędów skarbowych, przeprowadzony został dokładniej i ściślej niż w latach ubiegłych. W postępowaniu wymiarowym wprowadzono w czyn zasadę współdziałania podatnika w wymiarze podatkowym. Ograni-

Od wymiaru przysługuje podatnikowi prawo odwołania się do Komisji Odwoławczej.

Obowiązująca Ordynacja Podatkowa daje możliwość płatnikowi przed upływem terminu do wniesienia odwołania, zwrócić się do urzędu z pisemną prośbą o wydanie podstaw wymiaru, przy czym przewiduje, że uzasadnienie władz skarbowych powinno zawierać dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku. Każdy płatnik również w myśl Ordynacji Podatkowej ma możliwość poznania treści akt wymiarowych, gdyż „Rozporządzenie o Wykonaniu Ordynacji Podatkowej“ daje prawo płatnikowi do otrzymania od władz skarbowych odpisów protokołów zeznań świadków i opinii biegłych, przesłuchanych z rzędu bez podania ich nazwisk.

Odwołanie należy wnieść w terminie właściwym. Na poparcie twierdzeń odwołania płatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt własny świadków i biegłych, celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności oraz przedstawiać do przejrzenia księgi handlowe, zapiski, notatki, dokumenty, korespondencje.

Od dziś 15. X. i w każdy czwartek od 7-9  
Dancing „BOJANOWA“ w barze „CASANOWA“  
Floriańska 32 — Orkiestra Adi Rosner.

Wstęp z konsumpcją zł. 1.50  
Dochód na Dom pracy dla niewidomych. 595kr

**KRONIKA**

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca  
5 g 45 m

**15**

Zachód słońca  
16 g 34 m

CZWARTEK

29 Tiszri 5697

## Prostowanie skażonych nazwisk i tłumaczenie imion a — Żydzi

Okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie prostowania skażonej pisowni nazwisk przewiduje, że przywrócenie prawidłowej pisowni nazwiska osiąga się w drodze prostowania odpowiedniego aktu stanu cywilnego, nie zaś w trybie przewidzianym dla zmiany nazwisk.

Jednocześnie okólnik porusza sprawę pisowni imion. M. in. zwraca uwagę, że chociażby w akcie urodzenia danej osoby imię jej było wyrażone w pisowni obcej jak np. Jeannes, Sigismundus, Georg, Nikola i t. d. w rejestrach poborowych it. d. należy pisać po polsku: Jan, Zygmunt, Grzegorz i t. d.

W przypadkach wszakże, w których by do czasu wydania urzędowego wykazu imion obcych w transkrypcji polskiej przytoczona zasada tłumaczenia imion mogła nastręczyć wątpliwości, należy przede wszystkim w stosunku do osób narodowości niepolskiej, — uwydatniać na sporządzonym spisie obok polskiego odpowiednika również imię według metryki urodzenia.

Zasada tłumaczenia imion nie ma — głosi okólnik — zastosowania do imion stanowiących właściwość szczególną danej grupy etnicznej jak np. Abraham, Zysia (? — Red.), Sender i t. d., które jako takie z istoty swej tłumaczeniu nie ulegają.

## Katastrofa krzeszowicka przed Sądem Najwyższym

Proces o katastrofę kolejową pod Krzeszowicami, której ofiarą padło 11 osób, dotarł wczoraj do Sądu Najwyższego. Poprzednie instancje sądowe skazały zawiadowcę stacji, Gabriela Niecia, na 2 lata, zaś droźnika, Antoniego Drabika, na półtora roku więzienia. Zawiadowca i drożnik przepuścili na tor kurier wiedeński, przypuszczając że pociąg gdyński zdążył już odejść ze stacji. Skutkiem ich lekkomyślności nastąpiła katastrofa. Sąd Najwyższy wyrok zatwierdził.

## Mężobójstwo

Przed kilku dniami zaginął mieszkaniec wsi Grondy, pod Grodziskiem Mazowieckim, 48 letni Józef Wardziak. Wyszedł on z domu rano z kotłem i plugiem i więcej nie powrócił. Następnego dnia do stajni przybiegli koń z poszarpaną uprzężą i resztkami orczyka.

Wszczęte przez syna Wardziaka poszukiwania nie dały rezultatu. Dopiero onegdaj wieczorem na polach w pobliżu Grondów znaleziono trupa Wardziaka. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia podstawy czaszki od uderzenia jakimś twardym przedmiotem. Zwłoki leżały w pobliżu krzaków, były przysypane ziemią i gałkami. Przed śmiercią gospodarz musiał stoczyć walkę, o czym świadczyły liczne ślady rąk i zadrapań na rękach.

Na skutek powyższych w toku śledztwa podejrzenia aresztowano pod zarzutem popełnienia zbrodni żonę zabitego Józefa, jej przyjaciela Jana Dukaczewskiego i szwagra Wardziaka, Stanisława Kruka.

**NIEZWYKŁA ODWAGA KOBIETY.** Publiczność, spacerująca w ogrodzie zoologicznym, była wczoraj świadkiem niezwykłego zdarzenia. Obok klatki, w której przebywa znany ze złośliwości i okrucieństwa potężny tygrys „Bugal“, stała rozmawiając jakaś para. W pewnym momencie młoda osoba, jak się później okazało p. Janina K., zrobiła nieostrożny ruch, torebka wysliznęła się z jej ręki i wpadła do klatki prosto pod łapy tygrysa.

Energiczna dama przeskoczyła balustradę, wsunęła rękę najpokoјniej do klatki i zabrała torebkę z przed nosa tygrysa.

W torebce znajdowały się następujące rzeczy: puderniczka, ołówek do nat. grzebyk i szczęśliwy los z kolektury J. Wolanow w Warszawie. 582k

## KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHENSKA 7

10 występów! — ZESPÓŁ MORISA SZWARCA

PREMIERA!

Dziś czwartek 15 b. m. 8:30 wiecz.

PREMIERA!

Codziennie o 8:30 wiecz.  
Sobota i niedziela  
2 występy 2

„JOSIE KALB“

Głośne widowisko sceniczne  
Asy sceny żydowskiej

Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 — Telefon 132-58

## Rekordowe nasilenie ruchu budowlanego w Krakowie wykazuje rok 1936

(rg) Sprawa rozbudowy miasta, nasilenie ruchu budowlanego i jego rozmiary w chwili obecnej, były tematem konferencji prasowej na Ratuszu krakowskim. Konferencję zajął referent prasowy zarządu miejskiego red. Władysław Wasilewski, po czym naczelnik Wydziału Budowlanego inż. Boratyński, szeregiem cyfr zilustrował obecny stan ruchu budowlanego w Krakowie.

Na wstępie referent podkreślił doniosłe znaczenie ruchu budowlanego w walce z bezrobociem, oraz dla zaspakajania głodu mieszkaniowego.

Z kolei przeszedł referent do cyfr porównawczych. Ilustrują one dosadnie rozwój ruchu budowlanego w Krakowie. O ile w roku 1910 na 100 mieszkań przypadały 103 gospodarstwa, to w latach następnych stosunek ten uległ pogorszeniu, gdyż na 100 mieszkań przypadało 133 gospodarstw. Ostatnio sytuacja uległa pewnej poprawie, a obecnie mamy w Krakowie na 100 mieszkań 125 gospodarstw.

Ruch budowlany w Krakowie wykazywał znaczne nasilenie w latach powojennych aż do roku 1930. W tym czasie nastąpiło zahamowanie ruchu budowlanego, który dopiero obecnie przybrał na sile. Pod względem dzielnicowym największe nasilenie wykazują dzielnice zachodnie i pn.-zachodnie, Zwierzyniec, Czarna Wieś i Nowa Wieś. Osiedle oficerskie jest terenem

przeważnie willowym, a Dąbie wykazuje największą ilość budynków przemysłowych. Najślabszy natomiast ruch budowlany zaznaczył się w Podgórzcu.

Cyfrowo wyraża się to następująco: Od 1 stycznia do 15 września br. wydano w Krakowie 419 konsensów na budowy. Jest to cyfra wyższa niż w roku ubiegłym, gdyż wtedy wynosiła ona tylko 337.

W roku bieżącym wystawiono budynków parterowych 44, 1-piętrowych 67, 2-piętrowych 38, 3-piętrowych 54, 4-piętrowych 18 i 5-piętrowych 2. Resztę stanowią nadbudowy i dobudówki.

W porównaniu z rokiem 1930 nastąpiła obecnie poprawa, gdyż wtedy wybudowano w Krakowie 4.700 izb, obecnie zaś wybudowano ich 4.800. Poza tym w budowie jest szereg gmachów i budynków o charakterze monumentalnym. Buduje się więc w Krakowie Bibliotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, trzy kościoły, szkołę na gruntach poaugustiańskich oraz szkołę na ul. Loretańskiej.

Intenzywny ruch budowlany był w ścisłym związku z ulgami budowlanymi. To też cofnięcie tych ulg — o czym ostatnio krążyły pogłoski — zagroziłoby rozwojowi ruchu budowlanego, a tym samym pogorszyłoby sytuację na odcinku walki z bezrobociem.

## Wyrok w procesie o zajęcia chrzanowskie 20 zasądzonych — 8 uniewinnionych

(rg) W krakowskim Sądzie Okręgowym toczył się przez osiem dni proces przeciw 28 oskarżonym o udział w krwawych zajęciach w dniu 29 kwietnia w Chrzanowie. Rozprawa toczyła się przed wiceprezesem dr. Nowosielskim.

Wczoraj ogłoszony został wyrok, mocą którego zasądzeni zostali oskarżeni: Balian, Rzewuski i Dudek — na jeden rok więzienia, Lyszczyarz, Bednarz, Cyprian i Batko — na 10 miesięcy więzienia, Oczkowski — na 9 miesięcy więzienia, Jeleń

i Zajac — na 8 miesięcy więzienia, Głowacz, Klapper, Westenholz, Borówcza, Siewniak, Bzdyl, Bzdylowa, Brombosz, Halbina i Baliszowa — na 7 miesięcy więzienia. Osk. Bzdylowej zawieszono wykonanie kary.

Uniewinnieni zostali oskarżeni: Kopczyk, Bednarczyk, Zieliński, Peda, Pikor, Nowakowski, Janaczek i Kyktor.

Oskarżał prokurator dr Ojrzanowski, bronił adwokaci dr Abend, dr Fensterblau i dr Güntner.



### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 10. Akcje: Bank Polski 109.—.  
Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poź. inwestycyjny i em. 64 konwersyjna 53 dolarowa 75.50—75 dolarówka 49 stabilizacyjna 50 pięciostki 50.  
Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.45 Holandia 283.50 Kopenhaga 116.25 Londyn 26.03 Nowy Jork czek 5.31 1/8 Nowy Jork tel. 5.31 3/8 Paryż 24.52 Praga 18.80 Sztokholm 184.20 Szwajcaria 122.05.  
Tendencja niejednorodna.

### POZNĄSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. 10. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 18.75 pszenica 26.75—27 jęczmień browarowy

**JAK ZAPOBIEC TWORZENIU SIĘ KAMIENIA NA ZĘBNEGO.** Codzienne stosowanie PASTY DO ZĘBÓW SOLVOLITH rzeczywiście zapobiega tworzeniu się kamienia na zębnego.

Według opinii sław lekarskich pasta Solvolith jest najskuteczniejszym środkiem, rozpuszczającym kamień narzędnym i osiągaającym niebywałe rezultaty. 342k

25—26 jęczmień 630-640 grlm. 21.25—21.50 667-676 grlm 21.75—22 700-715 grlm. 22.75—23.50 mąka żytnia gat. II. 50—65 proc. 18.50—19 mąka żytnia poślednia ponad 65 proc. 16—16.50 maki pszenne wszystkie pierwsze gat. o 75 gr. wyżej, mąka pszena gat. IIa 20—55 proc. 39.25—39.75 gat. IIb 20—65 proc. 38.50—39 IIId 35—36 IIIf 55—65 proc. 31—32 gat. IIJa 65—70 proc. 22—23 IIJb 70—75 proc. 18.50—19.50 Otręby żytnie 13.75—14 pszenne grube 14.5015 pszenne średnie 13.50—14.25 jęczmień 14.25—15.50. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 10. Dewizy: Paryż 20.29 Londyn 21.30 Nowy Jork 4.35 Bruksela 73.15 Mediolan 22.90 Amsterdam 231.50 Berlin 174.75 Sztokholm 109.80 Oslo 107 Kopenhaga 95.16 Praga 15.35.  
Tendencja niejednorodna.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £ 75 w Paryżu Fr. fr. 1580 w Zurychu Dol. 56.50.  
Tendencja niejednorodna.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 10. Kursy zamknięcia: Dillonowska 63 Stabilizacyjna 68.50 Dolarowa 60.50 Warszawska 51.87,5 Śląska 52.

Tendencja niejednorodna.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 14. 10. Notowania w £. za tonnę: Cynk 14 3/16 termin 14 1/2 Cyna 200—1/4 termin 198 1/4—1/2 Banka 201 3/4 Straits 202 3/4 Ołów 18 1/4 termin 18 3/16 Miedź 41 15/16—41 termin 40 15/16—41 Elektrolit 45 1/4—45 3/4 Złoto 140,2

# Uspokojenie w Palestynie

## Ludność arabska przeciw terrorystom

Jerozolima. 14. 10. PAT. W całej Palestynie nastąpiło znaczne uspokojenie. Ludność wiejska ustosunkowuje się wrogo względem tych Arabów, którzy pomimo przerwania strajku nie zaprzestali akcji terrorystycznej.

Ubiegłej nocy 4 uzbrojonych osobników na padło na mieszkańców domu pod Jerozolimą żądając pieniędzy. Na krzyk napadniętych,

pospieszyli z pomocą okoliczni mieszkańcy, bandytom jednak udało się zbiec. Poza tym zanotowano tylko jeden wypadek strzelaniny w nocy.

Na ogół Arabowie wyrażają wielkie zadowolenie z powodu przywrócenia normalnych stosunków.

# Targi wyborcze w gminie żydowskiej w Warszawie

## Blok Agudy z Mizrachi i rewizjonistami. -- Mazur zostanie prezesem?

Warszawa. 14. 10. (L) Do godziny 5 nad ranem trwało dziś posiedzenie komisji wyborczej, która zebrała się do załatwienia wniesionych do 12 w nocy list kandydatów do zarządu gminy. Przy wnoszeniu list gruchnęła sensacyjna wieść, że został zawarty między Agudą a Mizrachi techniczny blok, dzięki któremu Mizrachi otrzymuje drugi mandat w zarządzie i w zamian za to będzie głosowała za kandydaturą Agudy. Również radni rewizjonistyczni zdecydowali się głosować za kandydatem Agudy. W ten sposób kandydatura syjonistyczna na prezesa gminy żydowskiej w Warszawie stała się prawie nie realna, gdy p. Mazur otrzyma największą ilość głosów i pozostanie nadal prezesem gminy.

Namiętną debatę wywołało żądanie, wysunięte przez radnych Agudy o skreślenie działacza socjalistycznego Wiktora Altera, z listy kandydatów do zarządu gminy, który to wniosek był gorąco popierany przez przedstawicieli Mizrachi. Ale względy formo-prawne zdecydowały, aby kandydatury tej nie skreślić, gdyż z jednej strony główna komisja wyborcza w swoim czasie przyjęła uchwałę, że nie będzie się w Warszawie stoso-

wało par. 20 a z drugiej strony okazało się, że skreślić można jedynie z listy wyborców, a wszyscy wyborcy, którzy mieli czynne prawo wyborcze mają teraz też bierne prawo wyborcze.

Do dzisiejszych wyborów zarządu gminy frakcje przystępują z następującymi listami: nr. 1 Bund, który ma nadzieję przeprowadzić 5 członków zarządu, nr. 2 lista Stückgolda została unieważniona z powodu braku odpowiedniej ilości podpisów, nr. 3 Blok Syjonistyczny, nr. 4 Poale Syjon (prawica) z Białopolskim na czele, nr. 5 Mizrachi ze Szczarańskim i Urbachem na czele, nr. 6 Aguda.

## P. Mazur rezygnuje?

Warszawa. 14. 10. (L) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że prezes Mazur nie zgodził się podpisać deklaracji o przyjęciu kandydatury. W ten sposób staje się zagadką, kto będzie prezesem gminy w Warszawie. — Kandydatura działacza syjonistycznego staje się wobec tego znowu aktualna, mimo, że blok Agudy, Mizrachi i rewizjonistów będzie miał największą ilość mandatów w zarządzie

## Zwyżka cen we Francji

Paryż, 14. 10. PAT. W związku z dewaluacją franka zaczyna się coraz wyraźniej zaznaczać zwyżka cen na rynku wewnętrznym we Francji. Według oficjalnych danych statystycznych wskaźnik cen hurtowych, opracowany dla 45 artykułów, wykazał zwyżkę o 12 punktów i wynosił 407 w końcu września wobec 395 w końcu sierpnia rb. (1914 — 100). Wskaźnik produktów pochodzenia krajowego wzrósł z 443 do 457, dla produktów importowanych zaś z 308 do 319.

## Dodatni wpływ dewaluacji

Paryż, 14. 10. PAT. Komunikat francuskiego prezydium rady ministrów podkreśla, że dewaluacja wywarła na rynek pieniężny krótko i długoterminowy wpływ bardzo dodatni i bardzo szybki. Komunikat podaje, że przemysłowcy i kupcy mogą odąd zdobywać kredyty po znacznie niższej stawce niż przed dewaluacją. Wreszcie zwraca się uwagę na obniżkę stopy procentowej bonów skarbowych i na wpływ tego faktu na finanse publiczne.

## Termin mechanizacji piekarni przesunięty

Warszawa, 14. 10. (L). Jak się dowiadujemy, ministerstwo opieki społecznej wyda w najbliższym czasie rozporządzenie o sprolongowaniu terminu przymusu mechanizacji piekarni i likwidacji piekarni znajdujących się w suterynach do końca r. 1938. Do wydania tego rozporządzenia przyczyniła się statystyka wykazująca, że na 18.000 piekarni w całym kraju nie całych 6.000 jest zmechanizowanych. W Warszawie na 340 piekarni tylko 99 odpowiada wymogom ustawy o modernizacji piekarni.

## Proces przeciw Drowi Wojnowskiemu

Warszawa. 14. 10. (L) Jak się dowiadujemy, na 14 listopada br. został wyznaczony termin sensacyjnego procesu przeciwko słynnemu cudotwórcy, w leczeniu ziołami drowi filozofii Oskarowi Wojnowskiemu, przeciwko któremu wystąpił z powództwem w wysokości 60.000 zł. kapitan Stanisław Konar tytułem odszkodowania za fałszywie postawioną diagnozę i nieumiejętne leczenie.

## Zuchwali wydrwigrosze

Warszawa. 14. 10. (L) Od pewnego czasu grasuje na terenie stolicy jak również w większych miastach prowincjonalnych banda zuchwałych wydrwigroszów, którzy zbierają wśród kupców ofiary na klinikę chorób dziecięcych uniwersytetu warszawskiego i dla towarzystwa opieki nad dzieckiem „Kropla mleka”. Oszuści ci zbierane ofiary przywłaszczają sobie. W ten sposób zdołali nabrać wiele firm.

## Epidemia paraliżu dziecięcego w Kanadzie

Montreal. 14. 10. PAT. W całej Kanadzie panuje epidemia paraliżu dziecięcego. Najwięcej wypadków, bo aż 250 w ciągu dwu miesięcy zanotowano w prowincji Manitobio

## Jezioro Skutari zalało 6 wsi

Białogród. 14. 10. PAT. Wskutek długotrwałych deszczów, jezioro Skutari wystąpiło z brzegów. Sześć wsi przybrzeżnych z 320 chatami znajduje się pod wodą.

częście przybyli usłyszeli jęki dochodzące z sąsiedniego pokoju, gdzie w strasznych bólach wylała się Estera Lipszyc. Zaalarmowano lekarza, który stwierdził zgon wskutek ciężkiego zatrucia esencją octową. W czasie, gdy w mieszkaniu rozgrywała się straszna tragedia, która pochłonęła dwie ofiary, stary Lipszyc udał się z administratorem domu Mandelbaumem do rabinatu, gdzie po dłuższych pertraktacjach sąd polubowny rozłożył zaległość na raty, odraczając jedynie nocnie eksmisję. Zaznaczyć należy, że w najbliższą niedzielę miał się odbyć ślub Estery Ł. z I. Machowerem. Na miejscu tragedii gromadzą się tłumy ludzi, komentujące straszny splot okoliczności. Zwłoki zabitych zabezpieczono na miejscu aż do przybycia władz sądowo-sledczych.

# Nominacje w sądownictwie

Warszawa, 14. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu 10 października r. b.:

Sędziego sądu apelacyjnego w Katowicach Zygmunta Kerekjarta sędzią Sądu Najwyższego.

Prokuratora Sądu Najwyższego Karola Konięca sędzią Sądu Najwyższego.

Prokuratora Sądu Najwyższego Antoniego Holowczaka sędzią Sądu Najwyższego.

Sędziego sądu okręgowego w Toruniu Czesława Konecznego sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie.

Sędziego sądu okręgowego w Katowicach M. Nodzyńskiego sędzią sądu apelacyjnego w Katowicach.

Prokuratora sądu okręgowego w Przemyślu Kazimierza Ansiona prezesem sądu okręgowego w Ostrowie.

Wiceprokuratora sądu okręgowego w Krakowie

wie Mariana Przytułskiego wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Warszawie.

Wiceprokuratora sądu okręgowego w Warszawie Jana Wrzeszcza prokuratorem sądu okręgowego w Tarnowie.

Wiceprokuratora sądu okręgowego w Katowicach Luciana Kuleja prokuratorem sądu okręgowego w Siedlcach.

Wiceprezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu Bronisława Sawickiego prezesem sądu apelacyjnego w Krakowie.

Sędziego sądu apelacyjnego we Lwowie Al. Kuczerę wiceprezesem sądu okręgowego w Samborze.

Oprócz tego pan Prezydent R. P. podpisał około 70 nominacji na wiceprokuratorów i podprokuratorów sądów okręgowych oraz na sędziów grodzkich.

# Tragiczny splot okoliczności Krwawy dramat rodziny żydowskiej

Warszawa, 14. 10. (L). Przy ul. Franciszkańskiej w domu nr. 21 mieszkał w 3-pokojowym mieszkaniu Henoch Lipszyc z 29-letnią córką Esterą i jej mężem Jakubem Szoskerem. Przed paru laty do tego mieszkania w charakterze sublokatora wprowadził się 31-letni pracownik handlowy I. Machower. Między nim a Esterą Ł. powstała nie sympatii, która rychło zamieniła się w gorącą miłość. Mąż Estery, Szosker, wyprowadził się z tego mieszkania i dał żonie rozwód. W międzyczasie Lipszyc popadł w kłopoty finansowe, zalegał z komornym i właści-

cieli uzyskali na niego eksmisję, którą kilkakrotnie odraczano. W dniu dzisiejszym miała nastąpić ostatecznie eksmisja, mimo, że Lipszyc zalegał z komornym jedynie za 3 miesiące.

Wczoraj o godzinie 14 do mieszkania Lipszyców przybył komornik celem przeprowadzenia eksmisji. Gdy na kilkakrotne pukanie nikt nie otworzył drzwi, przybyli sąsiedzi, którzy zaczęli domagać się otworzenia mieszkania. Po chwili w drzwiach stanął silnie zdenerwowany Machower, który bez słowa wybiegł na klatkę schodową i skoczył z III-go piętra na dół. Jedno-

# Trzy zadania Komisji Królewskiej dla Palestyny

**Czy terror wygaśnie? — Prace komisji potrwaia kilka tygodni. — Wyjazd wojsk brytyjskich**

Londyn, 14. 10. (ŻAT) Polityczny korespondent „Daily Herald” donosi, że w kołach urzędowych oczekują przebiegu wydarzeń w ciągu najbliższych 7 dni celem przekonania się czy po zakończeniu strajku wygaśnie także akcja terrorystyczna. Skoro tak istotnie będzie, to w tym wypadku Komisja królewska uda się do Palestyny jeszcze w ciągu najbliższych tygodni. Jak wiadomo, minister kolonij wielokrotnie zapewniał Izbę Gmin że skoro tylko w Palestynie przywrócony zostanie ład i porządek, Komisja uda się do Palestyny. Według informacji „Daily Herald”, prace Komisji królewskiej potrwaia szereg tygodni. Pismo dodaje, że zdaniem

ministerstwa wojny można będzie z powrotem sprowadzić do Anglii w okresie świąt noworocznych oddziały wojskowe wysłane do Palestyny w ciągu ostatnich miesięcy.

Według urzędowego sformułowania zadania Komisji królewskiej są następujące:

a) Zbadać przyczyny ostatnich rozruchów w Palestynie.

b) Zbadać, w jaki sposób mandat palestyński powinien być wykonywany.

c) Stwierdzić czy w świetle mandatu istnieją podstawy do uzasadnionych skarg arabskich czy żydowskich, a w wypadku zaistnienia poczynić zalecenia w kierunku usunięcia powodów tych skarg.

Balfoura i domaga się zawieszenia imigracji do Palestyny. Jest to, zdaniem pisma, nie tylko koniecznością ze względu na to, że spór znajduje się sub iudice, ale także jednym z najważniejszych kroków ze względu na zadanie Anglii w kierunku zażegnania dalszych rozruchów. Jeśli dopuści się do stałego przyływu osadników żydowskich przy jednoczesnym zapewnieniu Arabów o słusznym ich traktowaniu, to z konieczności powstanie u nich wątpliwość co do szczerości Wielkiej Brytanii.

„DAILY TELEGRAPH” pisze, że zapewne nie książąt arabskich spowodować mogą powstanie u Arabów przesadnych nadziei, zwłaszcza, gdyby się okazało, że zalecenia Komisji Królewskiej nie mogą być zaakceptowane przez naczelny komitet arabski. Zdaniem tego pisma należy znaleźć modus vivendi, które by było do przyjęcia dla Żydów i Arabów, wychodząc z założenia, że Palestyna nie ma być krajem ani wyłącznie arabskim, ani wyłącznie żydowskim, lecz takim, w którym oba narody mają tam w zgodzie żyć i współpracować.

## Protest rewizjonistów

Jerozolima, 14. 10. ZAT. Kierownictwo N.O.S. wydało dziś oświadczenie, protestujące przeciwko zapowiedzianej taktyce wojsk brytyjskich polegającej na zaniechaniu poszukiwania broni i rozbrowienia Arabów. Taktyka ta, głosi oświadczenie, daje terrorystom arabskim możliwość ukrywania broni, aby po nią znowu mogli sięgnąć, gdy zajdzie potrzeba. Postawa władz jest równoznaczna z oficjalnym usankcjonowaniem uzbrojenia Arabów i daje im możliwość nabywania dalszych ilości broni. Dalej ostro oświadczenie protestuje przeciwko faktowi, że samoobrona żydowska pozostaje nielegalizowana. Polityka ta jest zdaniem N.O.S. sprzeczna z międzynarodowymi zobowiązaniami Anglii i naraża na niebezpieczeństwo pozycję żydowską w Palestynie.

## Głosy prasy angielskiej

**O modus v.vendi między Żydami a Arabami w Palestynie**

Londyn, 14. 10. ZAT. Prasa angielska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi sytuacji politycznej w Palestynie po zakończeniu strajku arabskiego.

„DAILY MAIL” pisze w artykule wstępnym: Nie da się zaprzeczyć, że angielscy mężowie stanu dali Żydom i Arabom wzajemnie wykluczające się przyrzeczenia. Wyjaśnienie sytuacji jest zadaniem Komisji Królewskiej, która powinna niebawem rozpocząć swoją pracę. Powtarzające się rozruchy wykazały, że nie da się stosować rygorystycznie mandatu. Uspokojenie nastąpi, jeśli na drodze pertraktacji z przywódcami syjonistycznymi osiągnie się pewne ograniczenia(?) imigracji żydowskiej. Jest to sprawa kolosalnej doniosłości, gdyż około 100 milionów Mahometan poddanych JKMości czuwa nad tym, jak Anglia potraktuje ich współwyznawców w Palestynie. Poderwanie zaufa-

nia tych Mahometan do Anglii będzie zapewne niebezpiecznym ciosem, gdyby Arabowie nie otrzymali pewnej rękojmi, że imigracja żydowska ich nie zmiecie.

„NEWS CHRONICLE” pisze m. in.: Bezstronny obserwator musi uznać, że Arabowie mają powód do skarg o to, że żaden szanujący się rząd nie może operować argumentami moca. Skoro jednak terror arabski ustanie, zalecenia arabskie mogą i powinny być wysłuchane i wyklarowane. Przyznać należy, że sprawa jest bardzo trudna, nie jest jednak absolutnie niemożliwe znalezienie rozwiązania, które by było sprawiedliwe tak w stosunku do Arabów jak i Żydów. Honorowym obowiązkiem rządu angielskiego jest obecnie szukanie takiego rozwiązania.

„EVENING STANDART” ostrzega przed „niebezpieczeństwem mglistości” deklaracji

## Doniosłe znaczenie pobytu min. Becka w Paryżu

Paryż, 14. 10. PAT. Cała dzisiejsza prasa poranna zapowiada przybycie p. min. Becka przy czym szereg dzienników, zaznaczając że min. Beck przejeżdża przez stolicę Francji w drodze powrotnej do kraju w charakterze prywatnym, podkreśla doniosłe znaczenie tego faktu.

„Petit Journal” zaznacza, iż pobyt polskiego ministra spraw zagranicznych w Paryżu, następujący po wizycie gen. Śmigłego Rydza może mieć mimo charakteru prywatnego duże znaczenie polityczne z dwóch punktów widzenia: zacieśnienia stosunków polsko-

francuskich i ogólnej sytuacji dyplomatycznej.

„Journal” pisze, że etap podróży powrotnej ministra Becka ma na celu nawiązanie kontaktu z członkami rządu francuskiego, przed powrotem do Warszawy. Wizyta min. Becka, następująca po wizycie gen. Śmigłego Rydza, potwierdza poważne znaczenie polityczne i wojskowe ożywienia współpracy polsko-francuskiej.

Prasa popołudniowa zamieszcza opisy przyjazdu min. Becka z fotografiami na pierwszych stronach.

## Ożywienie handlowych stosunków polsko-palestyńskich

Warszawa, 14. 10. (Sin.) W związku z przerwaniem strajku w Palestynie zauważyć się daje znaczne ożywienie w stosunkach handlowych polsko-palestyńskich. Na terenie Izby Polsko-Palestyńskiej w Warszawie odbyły się w ostatnich dniach konferencje z przedstawicielami Izby Polsko-Palestyńskiej z Palestyny bawiącymi obecnie w Polsce.

twiniow niezadowolony z wyników rozmów, jakie odbył w Genewie z premierem Blumem i min. Delboscem, przybył do Paryża, by za pośrednictwem kół komunistycznych wywrzeć energiczny nacisk na rząd francuski w celu skłaniania polityki francuskiej w kierunku, jakiego sobie życzą sowiety.

„Litwinow przybył do Paryża” — pisze „Matin” wielkimi literami obok tytułu na pierwszej stronie — „aby siać niepokój między wschodnimi narodami i między samymi Francuzami. Jest jedyny sposób, jaki mu jeszcze pozostał, by naprawić swoje stosunki osobiste ze Stalinem”. „Matin” w dalszym ciągu zajmując się osobą sowieckiego komisarza spraw zagranicznych donosi, że pogłoski o osłabieniu jego pozycji w Moskwie potwierdzają się coraz bardziej. Wskazywać ma na to aresztowanie Jana Arensa vel Jakuba Altera, byłego konsula sowieckiego w Ameryce i swego czasu sekretarza ambasady w Paryżu, który wraz z aresztowanym już Rajewskim uchodził powszechnie za bliskiego współpracownika komisarza Litwinowa.

## Niespodziewany przyjazd Litwinowa do Paryża

**Niechętne komentarze prasy francuskiej**

Paryż, 14. 10. PAT. Nieoczekiwany przyjazd do Paryża i dwudniowy pobyt komisarza Litwinowa powitany został bardzo niechętnymi komentarzami prasy francuskiej.

„Petit Parisien” podkreśla z naciskiem, że wszystkie kwestie, dotyczące stosunków francusko-sowieckich już w dostateczny sposób omówione zostały w Genewie i że komisarz Litwinow nie odbywał obecnie w Paryżu żadnych

rozmów z członkami rządu francuskiego. Prasa prawicowa czyni uwagi, że skoro komisarz Litwinow nie ma nic do omawiania z oficjalnymi czynnikami francuskimi, to zachodzi cięba, iż chce on przeprowadzić jakieś zakulisowe rozmowy z komunistami, by wywrzeć odpowiedni wpływ na rząd francuski.

Prawicowy „Le Jour” wyraźnie pisze, iż według pogłoszek kół politycznych, komisarz Li-

# Życie w Palestynie powraca do normalnego trybu

## Nie zanotowano żadnego incydentu

Jerozolima, 14. 10. PAT. Życie w Palestynie powraca stopniowo do normalnego trybu. Ulice Jerozolimy zaroili się znowu tłumami publiczności, które po tak długiej przerwie z widocznym zadowoleniem oglądają wystawy sklepowe. Po raz pierwszy od kilkunastu tygodni komunikat rządowy stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin nie zanotowano żadnego incydentu. W związku z poprawą sytuacji złagodzone w Jerozolimie przepisy, zakazujące przebywania na ulicy w godzinach wieczornych i nocnych. Odtąd zakaz ten obowiązywać będzie począwszy od godz. 9 wieczorem. Oczekują, że w razie dalszej poprawy sytuacji w najbliższych dniach możliwe będzie zawieszenie ograniczeń swobody osobistej. W obozie koncentracyjnym w Sarafand zwolniono wczoraj 9 osób, internowanych pod zarzutem akcji wywrotowej. Wobec zakończenia strajku powstaje dla rządu pewna trudność w związku z otwarciem szkół męskich. Prawie wszystkie szkoły męskie były w czasie strajku zamknięte z powodu nieobecności uczniów. Gdy garnizon brytyjski uległ

wzmocnieniu, budynki szkolne użyte zostały na kwatery dla wojska. Obecnie mimo, że strajk się zakończył, władze nie są w stanie otworzyć niektórych szkół, dopóki nie znajdą innego pomieszczenia dla wojska, co nie jest rzeczą łatwą.

W Jaffie, Ramalach i Gazie zanotowano szereg wypadków eksplozji bomb, nie wyrządziły one jednak żadnej szkody i nie wywołały wypadków z ludźmi, gdyż miały miejsce w polach. Przypuszczać należy, że właściciele pol podrzucali te bomby, chcąc w ten sposób pozbyć się kompromitujących przedmiotów. W Nablus aresztowano pewnego Anglika i Irlandczyka pod zarzutem akcji wywrotowej. Są oni oskarżeni, że pod pretekstem propagowania współpracy chrześcijańsko-muzułmańskiej rozdzielali większe sumy pomiędzy terrorystów a rabskich. W starym mieście w Jerozolimie aresztowano 5 Rosjan pod zarzutem propagandy komunistycznej. Przybyli oni niedawno z Rosji Sowieckiej. Oczekują, że w najbliższych dniach nastąpi aresztowanie szeregu przywódców palestyńskiej partii komunistycznej.

## Prace Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego

Paryż, 14. 10. (ŻAT) Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego ogłosiła komunikat następujący:

Dnia 11 października odbyło się posiedzenie Egzekutywy w którym poraz pierwszy brał udział także reprezentant związku gmin Szwajcarii Sally Mayer. Na posiedzeniu omówiono różne kwestie organizacyjne, a m. in. sprawę utworzenia wydziału dla walki z antysemityzmem. Uchwalono powołać do życia przy Egzekutywie także wydział, którego programem ma być przedstawienie Egzekutywie przez specjalnie wyłonioną w tym celu komisję, uchwał, powołać do życia wydział dla pracy wśród młodzieży a zorganizowanie tego wydziału powierzono drowi Kułowickiemu. Dr Kremer został upoważniony do przeprowadzenia z ramienia Egzekutywy w ciągu najbliższych miesięcy pracy organizacyjnej w szeregu krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Dr Nurok podejmie podróż do krajów skandynawskich, zaś dr Goldmann z końcem bieżącego miesiąca

zwiedzi Austrię, Jugosławię, Rumunię i Czechosłowację.

Na posiedzeniu wieczornym dr Goldmann złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności genewskiego biura Światowego Kongresu Żydowskiego w związku z odbytą obecnie sesją Ligi Narodów. Referent omówił kwestię mającego się zorganizować przy Lidze Narodów nadkomisariatu dla spraw uchodźców z Niemiec, kwestię mniejszości żydowskiej w Gdańsku, a szczególnie wyczerpująco zreferował oświadczenie reprezentanta rządu polskiego w kwestii nowych krajów emigracyjnych dla Żydów z Polski. Ostatnia sprawa wywołała dłuższą dyskusję i było jasnym, że wszelkie próby nadania tej sprawie charakteru mającego ograniczyć równouprawnienia Żydów w Polsce natrafi na silny opór ze strony żydowskiej. Nie jest też dopuszczalnym, aby ludność żydowska w Polsce została zmuszona do emigrowania, byłoby to bowiem sprzeczne z jej równouprawnieniem obywatelskim.

## Nowy protest Sowietów w sprawie hiszpańskiej

Londyn, 14. 10. PAT. Charge d'affaires ZSRR Kagan wręczył dnia 13 bm. przewodniczącemu komitetu do spraw nieinterwencji w Hiszpanii lordowi Plymouthowi nową notę protestacyjną. Noty tej jeszcze nie podano urzędowo do wiadomości członków ko-

mitetu. Zawiera ona podobno wnioski, w jaki sposób zapobiec ponownym naruszeniom umowy o nieinterwencji i domaga się jaknajszybszego zwołania komitetu dla załatwienia tych wniosków.

## Tragiczny strzał w dancingu

Warszawa, 14. 10. (L) W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się dziś proces, który jest odgłosem tragicznych strzałów oddanych dnia 25 lutego b. r. w bardzo popularnym w Warszawie lokalu „Palais de Danse”. Nad ranem tragicznego dnia rozległy się w tym lokalu strzały oddane do znanej piękności warszawskiej Felicji Rojzen, matki dwojga dzieci. Sprawcą był młody człowiek L. Kupiec, syn właściciela domu spedycyjnego. Ranna po kilku godzinach zmarła w szpitalu. Dochodzenia ustaliły, że Kupiec od dłuższego czasu był stałym gościem u Rojzenów. Rojzenowa przerwała

w końcu znajomość, oświadczając, że kocha męża swojego i nie ma zamiaru dłużej obcować z Kupcem. Tragicznego wieczoru Rojzenowa bawiła w towarzystwie przyjaciół w „Palais de Danse”. W pewnym momencie przybliżył się do niej Kupiec i prosił ją, aby z nim wyszła z lokalu. Rojzenowa odmówiła, oświadczając, że jeszcze jeden raz zatańczy i pójdzie do domu. Po tym oświadczeniu Kupiec wyciągnął rewolwer, wystrzelił do Rojzenowej, która ciężko ranna padła na ziemię.

Kupiec tłumaczył się w sądzie, że nie miał zamiaru Rojzenowej zabić, a tylko ją nastraszyć, a strzał był zupełnie przypadkowy. Ważne jest orzeczenie rusznikarza, który stwierdził, że w rewolwerze był

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA”

## Oświadczenie prof. Wukadinovića

W związku z zamieszczonym onegdaj artykułem p. t. „Komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do brydża” jest jednak plagiatem”, otrzymujemy od p. prof. Spirydona Wukadinovića następujące pismo:

Wczoraj wręczono mi artykuł „Nowego Dziennika” z dnia 11 b. m., którego główna treść składa się z listu, wystosowanego swojego czasu przeze mnie do p. L. Wiesenberga w sprawie jego procesu z p. Grzymałą-Siedleckim. Przyznaję, że byłem w najwyższym stopniu z dumiony!

P. W. zwrócił się 15 miesięcy temu do mnie z prośbą o wydanie oficjalnego orzeczenia. Odrzuciłem tę propozycję a limine, ponieważ po przeżyciach ostatnich lat postanowiłem usunąć się od wszelkich spraw publicznych i poświęcać się w spokoju wyłącznie swoim upodobańcom naukowym i literackim. Natomiast byłem gotów przesłać mu swoją opinię w formie listu prywatnego i upoważniłem go do zrobienia użytku z niej przed sądem, w razie potrzeby. Oświadczyłem jednak kategorycznie, że osobiście nie chcę być wpłątany w jego sprawę, z powyższych powodów, jak i ze względu na moje wątpliwe zdrowie.

Mimo tego p. W. rozgłosił mój list prywatny bez mojej wiedzy przed forum najszerzej publiczności jako „sensacyjne orzeczenie”, wiedząc dobrze, żeby na to nigdy nie był dał mojego zezwolenia! Uważam to za nadużycie mojej uprzejmości (wbrew kilkakrotnym wyraźnym zastrzeżeniom) w celach niepożądanej reklamy. Jak należy sądzić o takim postępowaniu, pozostawiam ocenie rozsądnego czytelnika. Dla siebie zaś czerpię stąd nauczkę na przyszłość, pamiętając o trafnych słowach Kochanowskiego: „Trudno człowiekiem być dobrym!”

Z wyrazami poważania

Prof. Dr. Sp. Wukadinović

Kraków, 14. 10. 1936.

## Projekt nowej ustawy emerytalnej

Warszawa, 14. 10. (Sin) W ministerstwie skarbu opracowany jest projekt nowej ustawy emerytalnej, że po 15 latach służby pracownik państwowy, który osiągnął 60 rok życia może wystąpić z żądaniem przeniesienia na emeryturę. Projekt przewiduje dalej, że najwyższe zaopatrzenie emerytalne w Polsce nie może przekroczyć 1000 zł. Wkładki emerytalne będą wnoszone w takiej wysokości, by pokryły i umożliwiły wykonywanie ustawy emerytalnej. Wysokość składek ustali Rada Ministrów po dokładnym obliczeniu i ustali też jaki procent przypadnie do placenia pracownikowi państwowemu i jaki procent państwu. Wysokość składek, która ma być łącznie potrącona nie może wynosić więcej niż 12 procent. Do wysług emerytalnych zaliczone będą lata za wyższe studia. Jeżeli pracownik przeszedł do służby państwowej z innej służby, lata te będą zaliczane o ile opłacał składki emerytalne w tych latach.

## Tragiczny wypadek

Kielce, 14. 10. PAT. W środę na przejeździe przystanku kolejowego Sobków, pow. jędrzejowskiego, miał miejsce tragiczny wypadek. Zdążający z Chęcin do Jędrzejowa pociąg najechał na furmankę, zabijając na miejscu jadących furmanką mieszkańców Wierzbicy, Floriana Kosińskiego lat 60, i Witolda Staniaka, lat 59, oraz konia. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić, kto ponosi winę tragicznego wypadku.

Warszawa, 14. 10. (L) 8 km. pod Warszawą najechał dzisiaj pasażerski pociąg na przejeżdżającą furmankę, w której siedział handlarz żydowski Mordechaj Sinykamień zamieszkały w Warszawie przy Pl. Żydowskim 3. W rezultacie katastrofy koń został zabity, wóz uległ całkowitemu zniszczeniu, a Sinykamień tylko dzięki temu uniknął śmierci, że wpadł do rowu z błotem. Odnosił tylko obrażenia cielesne.

defekt tak, że nie może być mowy o przypadkowym strzale, gdyż sprawca musiał dość długo operować przy rewolwerze, zanim strzał nastąpił. Rozprawa trwa.

**NIECHAJ ŻADEN ŻYD NIE OCIAGA SIĘ  
OD ZŁOŻENIA OFIARY NA BICUR U-BITACH  
— FUNDUSZ POMOCY I BEZPIECZENSTWA PALESTYNY.**

## Kronika krakowska

### DZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10. Dr. Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26. Dr. Desser Abraham, Dietla 44, tel. 151-51. Dr. Rychwicki Włodzisław, Baszowa 8, tel. 143-86. Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23. Aleja 29. Listopada 17. Dietla 76. Senatorska 5, Rynek Podgórski 9.

### WICEPREZES N. I. K. W KRAKOWIE

(rg) Do Krakowa przybył wczoraj wiceprezes N. I. K. dr Rugiewicz. Pobyt ma charakter służbowy.

### PRAWNICY RUMUŃCY W KRAKOWIE

(or) Jutro rano przybywają do Krakowa z Poznania uczestnicy wycieczki prawników rumuńskich. Po uroczystym powitaniu w salach Muzeum Narodowego przez prezydenta miasta oraz przedstawicieli władz i komitetu przyjęcia, goście rumuńscy udadzą się o godz. 11-ej na Wawel, gdzie złożą hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, po czym udadzą się na zwiedzenie salin wielickich. Wieczorem w auli U. J. odbędzie się inauguracja krakowskiego kola grupy prawniczej polsko-rumuńskie połączone z referatami Al. Costina, prezesa sądu apelacyjnego w Bukareszcie na temat „Rzut oka na prace nad unifikacją prawa w Rumunii”, oraz H. Aznavoriana, posła do parlamentu, na temat „Przestępstwa polityczne w nowym kodeksie karnym rumuńskim”.

Dzień ten zakończy raut, wydany przez komitet przyjęcia w resursie ziemiańskiej.

Program dnia następnego obejmuje zwiedzanie zabytków miasta, śniadanie wydane przez rektora U. J. w salach Hotelu Francuskiego, wyjazd na Sowińiec, po czym o godz. 18.46 nastąpi pożegnanie gości rumuńskich, udających się do Lwowa.

### WSTRZYMANIE PRAC NA KOPCU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

(or) Z powodu trwającej od kilkunastu dni fatalnej pogody, prace około budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu zostały wstrzymane na wysokości 27-go metra od podstawy Kopca. Wpominąć również należy, że w pierwszej połowie października br. Kopiec na Sowińcu pokrył na krótko śnieg, który zniknął po następnych deszczach.

Obecnie przeprowadzono drenowanie Kopca i umocnienie szkarpu. W razie ustalenia się pogody, dalsze prace nad budową Kopca będą bezzwłocznie kontynuowane.

### MIĘDZYNARODOWY ZJAZD TELEGRAFISTÓW

W listopadzie br. odbędzie się w Krakowie międzynarodowy zjazd telegrafistów.

### WYCIECZKA INŻYNIERÓW RUMUŃSKICH

Bawiąca obecnie w Polsce wycieczka inżynierów rumuńskich w liczbie 102 osób przybywa do Krakowa z Poznania 17 bm. Goście rumuńscy zabawią w Krakowie do 18 bm., po czym w nocy na 19 bm. udadzą się na ostatni etap swojej podróży po Polsce do Zakopanego, skąd po zwiedzeniu Tatry polskich udadzą się z powrotem przez Lwów do Rumunii.

### ZJAZD SYBIRAKÓW

(or) W Krakowie odbędzie się 18 bm. nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Sybiraków dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Spodziewany jest udział około 1000 uczestników, ze wszystkich ośrodków organizacyjnych związku w całej Rzeczypospolitej.

### NOWY GMACH UNIWERSYTECKI POWSTANIE W KRAKOWIE

(rg) Na przeciw konsulatu czechosłowackiego przy ul. Gołębiej znajduje się duża parcela, będąca własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na parceli tej ma stanąć nowy gmach uniwersytecki, w którym mieścić się będą audytoria. Budowa gmachu ma się rozpocząć w najbliższym czasie i ma być ukończona jeszcze w ciągu bieżącego roku uniwersyteckiego.

### SPADEK CYFRY STUDENTÓW NA U. J.

(rg) Jakkolwiek wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim nie są jeszcze zupełnie ukończone, to jednak już obecnie można przewidzieć, że cyfra studentów w bieżącym roku akademickim będzie mniejsza, aniżeli w roku ubiegłym. Przypuszczalnie w roku bieżącym zapisze się około 5.500 stu-

## „ATLANTIC” Dziś najwspanialszy film Stradom 15 świata wg. Piere Benoit

Realizacja: Maurice Tourner. W gł. roli ELLISA LANDI. — II. Adolf DYMSZA w komedii tysiąca nieporozumień: BOLEK I LOLEK. W innych rolach ulubieni komicy FERTNER, ZNIOZ, GRABOWSKI. Przedstawienia o godz. 5, 7.45, 9.15. — Ostatnie poranki w sobotę 17 października, o godz. 2.30 pop. i w niedzielę 18 października o 10 i 12 przed poł. „POKUSA” Mariena Dietrich, Gary Cooper i „Wesołe szaleństwo”.

dentów, podczas gdy w roku ubiegłym było zapisanych 6.200.

### PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY

W związku z notatką w sprawie przywozu towarów z kontyngentów na listopad — grudzień zawiadania Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie firmy zainteresowane, że dotyczące podania wnosić należy do dnia 17 bm.

### OTWARCIE MODELARNI OBWODOWEJ LOPP W KRAKOWIE

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Krakowie uruchamia modelarnię Obwodową, która będzie miała za zadanie zaznajamiać młodzież szkolną i pozaszkolną teoretycznie i praktycznie z budową modeli latających samolotów i szybowców.

Modelarnia mieszcząca się w centrum Krakowa przy ul. Brackiej 19, II. p. będzie obejmowała salę wykładową oraz trzy pracownie robót ręcznych.

Pracownie te wyposażone w sprzęt i urządzenia dostosowane do wymogów modelarstwa lotniczego, dadzą możliwość równoczesnej pracy 80-ciu uczniom przy budowie modeli.

Do modelarni zgłaszać się mogą uczniowie wszystkich szkół krakowskich oraz młodzież pozaszkolna. Nauka modelarstwa będzie w ten sposób zorganizowana, że uczniowie poszczególnych szkół, będą tworzyć osobne grupy. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą codziennie oprócz niedziel i świąt, między godziną 16 — 19.30. Jedna grupa pobierać będzie naukę 2—3 razy tygodniowo.

Aby umożliwić miłośnikom modelarstwa lotniczego w wieku pozaszkolnym poznanie tej pięknej dziedziny lotnictwa miniaturowego, zorganizowane będą w miarę zgłoszeń kursy wieczorne dla osób starszych.

Oplata za zużycie pracowni i narzędzi modelarskich wynosi dla dorosłych zł. 2.— miesięcznie, dla młodzieży 0.50 gr.

Wpisy przyjmując i informacji udziela: Obwód Miejski LOPP, Kraków, Zwierzyniecka 26, II. p. w godz. od 10 — 14 i od 17 — 19, Modelarnia Obwodowa LOPP, ul. Bracka 19, II. p. od 17 — 19 oraz Ośrodek Propagandy LOPP, ul. Br. Pierackiego L. 1. od godz. 9 — 13 i od 15 — 17.

### SMIERTELNY EPILOG BÓJKI PAROB- CZAKÓW

(or) Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość o krwawej bitwie, jaka miała miejsce we wsi Mikuszowice, w pow. bocheńskim. Na tle nieporozumień sąsiedzkich doszło do awantury między parobczakami wsi Mikuszowice i Wyżyc. Niesnaski te przemieniły się niebawem w bójkę, która przybrała groźny charakter ze względu na liczny udział walczących.

Dwaj uczestnicy bójki użyli w pewnym momencie rewolweru, co spowodowało ciężkie zranienie Jana i Władysława Czupalów z Wyżyc. W ciężkim stanie przewieziono obu do szpitala w Bochni, gdzie Jan Czupala zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że sprawcami strzelaniny byli Julian Rakoczy i Stanisław Machaj. Obaj zostali aresztowani.

### IN FLAGRANTI

Akowicz Franciszek (lat 31), bez zajęcia, zam. przy ul. Konopnickiej 28, został zatrzymany na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży roweru, wartości 190 zł., stojącego przed Urzędem Pocztowym przy ul. Augustiańskiej, na szkodę Wojciecha Bielaka, zam. przy ul. Dietla 28.

### GDY SZEDŁ NA WYPRAWĘ

Wald Izak (lat 31), zam. przy ul. Dajwór 23, został na ul. Strzeleckiej zatrzymany przez patrolującego policjanta z narzędziami do włamań.

ZMARLI W KRAKOWIE: Bp. Chaja Rebeka Geldweth (lat 70).



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 15 bm. Rankiem miejscami chmurno lub mgliście. W ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie i południowo zachodnie.

## KÖNIGSMARK

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „JOSIE KALB” I. I. SINGERA, to tytuł potężnego widowiska scenicznego opracowanego i wyreżyserowanego przez Morisa Szwarcę, którego zespół rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Żydowskim (Bocheńska 7). Inauguracyjna premiera tego spektaklu dziś w czwartek. Zespół Morisa Szwarcę obejmuje elitę artystów sceny żyd., nazwiska, które są chlubą teatru żydowskiego. Początek przedstawień punkt. o godz. 8.30 wiecz. Pozostałe bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY K. JUNOSZY-STEPOWSKIEGO. Dziś dane będzie nieśmiertelne dzieło Szekspira „Otello”, w którym K. Junosza - Stepowski stwarza mistrzowską kreację roli tytułowej. W sztuce opracowanej sceniczenie przez dyr. K. Frycę w rolach głównych występują pp.: Karbowski, Suchecka, Bielska, Gerson, Białkowski, Burnatowicz, Modzelewski, Nowakowski, Turski, Woźnik, Wroński i in.

Jutro, po cenach znizowanych, świetna komedia T. Ritnera „Głupi Jakub”, w opracowaniu scenicznym reż. W. Nowakowskiego z K. Junoszą - Stepowskim w doskonałej roli szambelana, w dalszej premierowej obsadzie. W sobotę i w niedzielę wieczorem „Papa” komedia Fiersa i Caillavet’a, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. Role tytułową odtworzy K. Junosza Stepowski.

— „OTELLO” Z K. JUNOSZĄ - STEPOWSKIM na przedstawieniu popołudniowym o godz. 15-tej, dany będzie tylko jeden raz, w najbliższą niedzielę 18 bm.

— DZIŚ PREMIERA W „BAGATELI”. Dziś ukaże się na scenie „Bagateli” nowa wspaniała rewia pt. „Złota polska jesień” z udziałem Ludwika Sempolińskiego, Z. Hyczewskiej, E. Nowowiejskiego, J. Dwornickiego, pary baletowej M. i J. Kamińskich, oraz „Chóru Revelersów”.

— WYSTĘP BALETU PARNELLA. Jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów, nieodwołalnie ostatnie dwa występy baletu Parnella w sobotę i niedzielę 17 i 18 bm. będą wyprzedane. Bilety w kasie „Bagateli” od godz. 11—14—9 wiecz.

— SEKRETARIAT HEBRAJSKIEGO STUDIA DRAM. org. przy Zw. Lit. i Dzienn. Hebrajskich zawiadamia, że inauguracyjna zbiórka członków odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu „Tarbut” Dietla 91.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Judeł gra na skrzypcach” (Idł mit’n Jidł). „APOLLO: „Róża” (Biecherówna, Zacharewicz, Jaracz, Stepowski i in.).

ATLANTIC: „Königsmark” wg. Piere Benoit (Ellisa Landi) i „Bolek i Lolek” (Dymsza).

BAGATELA: „Ozowiek o 100 maskach” (Spencer Tracy) oraz rewia pt.: „Złota polska jesień”.

DOM ŻOŁNIERZA: Cziłł (Franciszka Gaal).

MUZEU: „Rapsodia Bałtyku” (Marla Bogda, Adam Brodzisz).

PROMIEN: „Pasteur” (Paul Muni).

STELLA: „Napad na Kongo” i „Banda Bubula”.

ŚWIT: „Mayerling” (Danielle Darrieux i Charles Boyer).

SZTUKA: „Król Burleski” (Warner Baxter, Alice Faye, Mona Barrie i Jack Oakie).

UCIECHA: „Anthony Advers” (Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise, Claud Rains).

WANDA: „Panna Lili” (Franciszka Gaal, Hans Jansy i Szöke Szakall).

## Bombardowanie Madrytu

Burgos, 14. 10. PAT. Ostatnie bombardowanie Madrytu przez 5 eskadr samolotów nardowych było szczególnie zacięte. Zbombardowano koszary, fabryki broni i skupienia milicji w mieście, wywołując ogromną panikę.

La Coruna, 14. 10. PAT. Radiowy komunikat powstańczy donosi: W dzielnicy Cuatro Caminos w Madrycie wybuchły rozruchy na tle białej wody. Delegacja kobiet usiłowała dotrzeć do min. spraw wewn., lecz została rozprószona. Minister spraw wewnętrznych przedłużył o 2 godziny dzień pracy przy robotach fortyfikacyjnych w Madrycie.

Huesca, 14. 10. PAT. Według korespondenta Havasa w mieście panuje spokój. Ludność która wynosiła 20.000, zmalała do jednej czwartej. Baterie umieszczone w centrum miasta, ostrzeliwują pozycje wojsk rządowych. Miasto zamieniło się w prawdziwy obóz warowny.

Okopy obu walczących stron oddalone są od siebie o 150 metr.

— „JEHUDA”. Dziś 8-ma wiecz. zbiórka w lokalu, Miłkowska 6.

— „ACHDUT”. Dziś 8-ma wiecz. referat tow. D. Gierachera nt. „Rozwój myśli ekonomicznej w ciągu dziejów”.

**SC GROM**  
**EXTRA CIENKI**  
**DO KONALY ZNACZNIE ELASTYCZNI TANŹY**

### Nauka i wychowanie

**GIMNASTYKĘ** dla pań prowadzi najnowszym systemem Anieta Wachsmann Orlińska w komfortowym lokalu własnym. Natryski dla urzędniczek godz. 8 wieczór. Rytmika dla dzieci od lat 3. Zgłoszenia Rynek 32. 550k

**WYUCZE** modniarstwa na dogodnych warunkach. — Wiadomość pod „F“ do Adm. Nowego Dziennika. 579k

**POPOŁUDNIOWE**, wieczorne lekcje języka angielskiego indywidualne i **ZBIOROWE**. Wpisy Rynek 23/III 11-12, 16-18. 8114g

**SZKOŁA Tańca Artystycznego ANIUTY WACHSMAN ORLIŃSKIEJ**, nagrodzona na Międzynarodowych Konkursach Tańca w Warszawie i Wiedniu. Rytmika, Gimnastyka dla dzieci i pań. Kursy zawodowe. Wydawanie dyplomów. Przedszkole. Ogród. Natryski. Rynek 32. 585k

**ANGIELSKI**, francuski nie miecki, metodą Ansona. Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

**WPISY** na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

**KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA**, Kraków, ul. Srege 12. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (ek) zespół oddzielny. 447k

**HISZPAŃSKIEGO** wyuczam gruntownie. — Zgł. do N. Dz. pod „H. I.“

**ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY**. 8093g

### Różne

**CZY WIECIE?** Ze prezentywa „KROKODYL“ ma oprócz 100 proc. pewności jeszcze wiele innych zalet. Dla przekonania się o właściwościach tej ciekawej nowości, wysyłamy **DYSKRETNIE** 2 sztuki — (biała i łososiowa), po nadesłaniu na kosztu przesyłki 1 — zł. znaczkami pocztowymi pod adresem: R. URBACH, KRAKÓW, — KRAKOWSKA 7. 503k

Całą literaturę antyhitlerowską  
Najnowsze wydawnictwa społeczne  
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie  
ma dla swych czytelników  
**BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ**  
**ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)**

**WAŻNE DLA MŁODZIEŻY!** Udziela się listownej nauki buchalterii, korespondencji, rachunków kupieckich, stenografii etc. — Warunki korzystne. Skutek poręczony. Prospekt 60 gr. Szkoła korespondencyjna dla Nauk Handlowych. Kraków, Rękawka 43. 8038g

**DENTYSTA (TKA)** z uprawnieniem poszukiwany (a) celem współpracy. Zgłoszenia pod „Technik“ do biura dziennikow A. Springer Bielsko 3-go Maja. 580k

**HALLO!** Wykwintne obiady domowe po bardzo niskich cenach wydaje Dietla 9 of. II m. 18. 8108g

**ADMINISTRACJE** domu przyjmę. Złożę kaucję. Zgłoszenia pod „Sprężysty“ Biuro Statlera, Rynek 8. 512k

### Kupno

**BILARD** kupię okazję lub płytę. Benedykta 11, m. 10. 590k

**NOSZONA** garderobę kupię, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7952g

### Sprzedaż

**FABRYKA** wody sodowej i piwiarnia w Chorzowie do sprzedania z powodu wyjazdu do Niemiec. Oferty Wiener, Księgarnia, Katowice Szopena 8. 583k

**LATARKI** elektryczne, baterie, żarówki, oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne w wielkim wyborze poleca najtaniej „MELODIA“

K r a k ó w, — ul. Starowiślna 19, tel. 139-64 (vis a vis kina „Uciecha“).

**PATEFONY**, — płyty, — przybory muzyczne, — oraz wszelkie części radiowe w wielkim wyborze poleca najtaniej „Melodia“, Kraków, ul. Starowiślna 19.. 8064g

**TELEGRAM**. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, STAROWIŚLNA 27. 271k

**MASZYNY** do pisania. — Sprzedaż — zamiana, kupno. Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 171k

### Zdrowowiska

**ŁRYNICA** — Pensjonat **CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny niższe. Auto bus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

**KRYNICA. „PODHALE“**. komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach niższych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

### Lokale

**OBSZERNE** 3 pokoje, kuchnia, komfort, na biuro lub przemysł, narożnik Szewskiej do wynajęcia. Zgłoszenia: Telef. 116-90. 592k

**POKÓJ** umeblowany dla pani utrzymanie — bez wynajmę. Jasna 6. m. 5. — 589k

**POKÓJ** umeblowany, komfortowy, wejście z klatki schodowej, wolny. Topolowa 30, m. 20. 591k

**POKÓJ** umeblowany z utrzymaniem lub bez w okolicy Uniwersytetu **POSZUKUJE** akademik. Zgłoszenia pod „M. B.“ do Adm. Nowego Dziennika. 581k

**POKÓJ** frontowy umeblowany niekrepujący wynajmę dwóm studentkom właścicielka Młodowa 37. 8106g

**STARSA** samotna wdowa poszukuje pannę na wspólnie mieszkanie od zaraz. — Zgłoszenia: Bonifraterska 3 II. p. m. 6.

### Matrymonjalne

**MŁODA, PRZYSTOJNA** wdówka, córka właściciela nieruchomości, pragnie za drogą nawiązać znajomość z samodzielnym, niezależnym panem, w wieku do lat 45. Cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Cicha przystań“.

8115g

### מודעה

(1) כפר שירי השירים. יצא לאור עוד לפני מלחמת החבל חיון בארבע מערכות בו מטאור היטב כל כפר שיר השירים. משלו ומליצתו כל מקראותי 'מלותיו. מחירו עם המשלוח 5.50 ימחוק 5.25 (2) ספר חוות קשה. הספר הזה יכול שידים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחד. דינה כלשון צחה ונמרצה. המחיר עם המשלוח 2.10 ומחיר לאריך 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

**INSERATOW DROBNYCH** nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.

## Reklama dźwignią handlu



Może się pan wreszcie zdecydować, w którym kierunku pan chce pójść?

**POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ** należy wrzucać w ciągu całego dnia  
**tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

### Wolne posady

**POMOC** w przygotowaniu do matury poszukiwana. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Eksternistka“ 8134g

### Posad poszukują

**PANNA** ze znajomością buchalterii i stenografii pisząca na maszynie — poszukuje posady NA SKROMNYCH warunkach. Zgłoszenia pod „BARDZO PILNA“ do Adm. Nowego Dziennika. 8084g

**SAMODZIELNA** korespondentka niemiecka poszukuje posady jak również go-dzinowo. Zgłoszenia pod „Wiedenska“ do Adm. Nowego Dziennika. 8137g

**KATOWICE** — buchalter bilansista, podatkowiec, samodzielnym korespondentem polsko - niemiecki poszukuje zajęcia wieczorowego. Dzwonić Katowice 315-93. 8131g

**BIELIŻNIARKA**, specjalistka koszuł męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 8113g



Jeśli panu za gorąco, możemy stanąć w cieniu.

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50  
**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

**CENY** w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nade słane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.  
\*NOWY DZIENNIK\* wychodzi codz. także w poniedziałki i dni poświąt.